

*Emanuele Tesauro*

iwona.slomak@us.edu.pl

alopex.lagopus@wp.pl

## Idea wymowy opartej na argucji i pełnej finezji, w przekładzie i opracowaniu Iwony Słomak i Kacpra Kardasa

---

### Abstract

#### The Idea of witty and ingenious eloquence

The intention of the authors of the translation and of commentary on the presented chapter of Emanuele Tesauro's (1591–1677) *Idea argutae et ingeniosae dictionis...* (*The Idea of witty and ingenious eloquence; the Italian title: Il cannochiele aristotelico o sia idea dell'arguta et ingeniosa elocutione...*) is to introduce Polish readers to the content of the work, which is one of the broadest and most interesting and influential 17th century approaches to the issue of *argutia* (smartness, conciseness, wittiness), and, at the same time, is difficult to read because of the subtlety and erudition of his discourse. The book was written as a result of a long search and deep reflection of its author, a man of wide interests and a poet and prose writer of great achievement.

In addition to *Il cannochiele aristotelico...*, Tesauro published collections of eulogies and occasional poetry in Latin, widely known in Europe, and also, in his native language, a number of historical monographs and dramatic works, a philosophical and moral treatise, and a manual on the art of writing letters. The treatise on *argutia* was written in several phases. Although the author had worked on it since his youth, he only published it as an mature man (first edition: Turin 1654). Subsequently, he expanded it and improved it until 1670. The work was republished in Italy many times, both in Tesauro's lifetime and after his death. However, as indicated by the publisher of the Latin translation of the work, *Il cannochiele aristotelico*

was not widely known north of Italy. It was not until the Latin edition was published in 1698 (Frankfurt-Leipzig) and later in 1714 that the situation began to change. Hence, the current translation into Polish is based principally on the Latin text, which is, in fact, consulted with the Italian edition.

At present we are publishing the first chapter of Tesauro's work, which includes a praise of *argutia*, a lecture on the etymology of the term, as well as a general division into verbal *argutia* and pictorial *argutia*, along with a discussion on their variations. This chapter is a functional guide to the content of the work and, most importantly, it provides numerous variants of meaning of the title term *arguta et ingeniosa elocutio*; for this purpose, Tesauro gives many examples of synonymous terms, which he draws from a large number of Greek and Latin sources.

**Key words:** Emanuele Tesauro, *Il cannocchiale aristotelico*, *argutia*, witty and ingenious eloquence, rhetoric

---

Emanuele Tesauro (1591–1677), pochodzący za starego rodu *conti di Salmour*, wstąpił do zakonu jezuitów w 1611 roku; podtrzymywał poza tym rodzinne związki z dworem Karola Emanuela I, a później jego następcy. W okresie tym powstały pierwsze panegiryki, zebrane i wydane w 1633 roku (*Panegirici sacri*, Turyn – zbiór był wznawiany i sukcesywnie poszerzany o nowe prace, spośród których na uwagę zasługuje m.in. konceptyczna *La tragedia* z 1664 roku). Na lata 1619–1670 datuje się utwory okolicznościowe, *elogia*, *motta*, *emblemata*, *stemmata*, *symbola*, projekty ikonograficznych zdobień rezydencji, kaplic, ogrodów, zegarów, fontann, łuków, pomników – ich zbiorowa edycja wyszła w roku 1666 w Turynie, a za życia autora wznawiana była jeszcze pięciokrotnie. Uprzednio, w 1654 roku, ukazały się cząstkowe zbiory, m.in. duży zbiór elogiów, do którego włączono *elogia* Luigiego Giuglarisa SI (później łączono je jeszcze kilkakrotnie). W okresie pobytu w zakonie (Tesauro wystąpił z SI w 1634 roku, pozostając świeckim księdzem) wykładał retorykę (Cremona i Mediolan); w tym czasie (1619–1621) napisał tragedię *Hermenegildus*, przełożoną następnie na język ojczysty (*L'Ermenegildo*) i wydaną razem z *L'Edipo* i *L'Ippolito* (Turyn 1661). W roku 1665 dorobek dramatyczny Tesaura, podejmującego tematy realizowane wcześ-

niej przez Sofoklesa, Eurypidesa czy Senekę, uzupełniony został o *L'Alcesti o sia l'amor sincero* (Turyn). Pobyt u boku księcia Tommaso di Savòia we Flandrii i Piemontie przyniósł dziełko historyczne *Campeggiamenti o vero istoria del Piemonte* (wydane trzykrotnie w latach 1640 i 1643, Bolonia, Wenecja), rok 1664 dał wznawiane następnie *Del Regno d'Italia sotto i barbari epitome [...] con le annotationi Dell'Abbate D. Valeriano Castiglione* (Turyn), a w 1667 roku ukazała się *L'istoria della compagnia di San Paolo* (Turyn). W 1673 roku opublikował Tesauro jeszcze *Origine delle guerre civili del Piemonte in sequito dei campeggiamenti del principe Tommaso di Savoia [...] che serve per apologia contra Henrico Spondano* (Kolonia) oraz zbiór *Apologie in difesa de' libri* (Turyn). Nieco wcześniej wydał *La filosofia morale* (Turyn 1670, dzieło kilkakrotnie wznawiano), w roku 1674 *L'arte delle lettere missive* (Wenecja), a już pośmiertnie wyszła jeszcze jedna praca historyczna: *L'istoria dell'augusta città di Torino* (Turyn 1679).

*Il cannocchiale aristotelico*, który przyniósł autorowi wielką sławę, uznany za jedno ze szczytowych osiągnięć barokowej teorii literatury i sztuki w Europie, opublikowany został w 1654 roku w Turynie. Autor we wstępie informuje, że początkowo złożył do druku dziełko (napisane po łacinie) *De symbolis heroicis*, traktujące w pewnym zakresie również o argucjach, nad którym pracował od czasów młodości, lecz na prośbę swego pryncypała (kardynała Maurizia di Savòia) zdecydował się znacznie je rozbudować i wydać w języku ojczystym. W rezultacie powstał *Il cannocchiale...*, którego korpus, w pierwszym wydaniu, składał się z pięciu zasadniczych członów: 1) części o argucji i jej środkach, jak też podmiotach sprawczych (łac. *causae*, wł. *cagioni*), 2) traktatu o metaforze, 3) systematycznego omówienia zasad konstruowania argucji, 4) części, w której łączy kwestię lapidarnych argucji słownych i argucji symbolicznych, 5) części o argucjach rycerskich (*heroicae*) obejmujących zarówno argucje słowne, jak i symboliczne (wł. *imprese*). Człony te tworzą dwadzieścia cztery rozdziały, do których, w okresie kolejnej dekady, dodał autor cztery kolejne – rozszerzona edycja z 1663 roku (Wenecja) zawierała dodatkowo traktat o emblematy i o konceptach (łac. *enthymema*,

wł. *conchetto*) kaznodziejskich. Tę wersję dzieła, podczas gdy wychodziły kolejne wydania (Rzym 1664, Wenecja 1669) Tesaurio sukcesywnie dopracowywał do roku 1670 (Turyn). Za życia autora ukazało się poza tym wydanie z 1674 r. (Wenecja), a do końca stulecia wydrukowano jeszcze kilka edycji włoskich. Wersje łacińskojęzyczne opublikowano w roku 1698 (Frankfurt–Lipsk) i 1714 (Kolonia). W przedmowie wydawca przekładu, zarysowując krótko kwestię rozumienia argucji, wskazuje, że szczytowym współczesnym osiągnięciem, jeśli chodzi o wykład na jej temat, jest dzieło Dominique’a Bouhours’a *SI La manière de bien penser dans les ouvrages d’esprit* (ed. princ. Paryż 1687), natomiast Tesaura należy uznać za pierwszego, który wyłożył szczegółowo zagadnienie źródeł, rodzajów, odmian i samej sztuki tworzenia argucji. Dzieło Tesaura, na co wydawca zwraca uwagę, jakkolwiek wielokrotnie wydane, jednak po włosku, mało jest w Germanii znane – nie opierał się na nim Jakob Masen *SI* (1606–1681), w przeciwnym wypadku ani nie nazwałby swego ujęcia „nowym”, ani nie zaniechałby uzupełnienia go o wkład poprzednika (chodzi o popularne dzieło Masena *Ars nova argutiarum honestae recreationis in tres partes divisa. Continent I Argutias epigrammaticas [...]. II Argutias familiares. III Argutias epigraphicas seu variarum inscriptionum*, ed. princ. Kolonia 1649, które w kolejnych, zmienionych wydaniach wyszło jako dwa odrębne tytuły: *Familiarum argutiarum fontes honestae et eruditae...*, Kolonia 1660, przedrukowywane jeszcze dwukrotnie, oraz *Ars nova argutiarum [...] in duas partes divisa, prima est apigrammatum, altera inscriptionum argutiarum...*, Kolonia 1660). Podkreśla dalej, że jeśli chodzi o autorów niemieckich, do dzieła Tesaura odwołali się jedynie Daniel Georg Morhof (1639–1691; mowa o jego *Commentatio de disciplina argutiarum* b.m. 1693 – jak pisze wydawca zmienionej wersji tej rozprawy: *Tractatus de arguta dictione*, Lubeka 1705, ukazała się ona bez wiedzy autora, a jej podstawą mogły być ustne wykłady Morhofa) oraz Johann Christoph Wagensel (1633–1705; w *Exercitationes sex varii argumenti*, Altdorf 1687, kolejne wydanie Norymberga – Altdorf 1719). Konieczność łacińskiego przekładu traktatu uzasadnia zatem potrzebą lepszego zaznajomienia z nim czytelników poza Italią.

Podjąwszy pracę nad spolszczeniem dzieła Tesaura (obecnie prezentujemy pierwszy rozdział, obejmujący pochwałę argucji, wykład poświęcony etymologii terminu, a także ogólny podział argucji na werbalną i obrazową wraz z omówieniem ich odmian), oparliśmy się na edycji łacińskiej z 1698 roku (*Idea argutae et ingeniosae dictionis ex Principiis Aristotelicis sic eruta, ut in universum arti oratoriae et imprimis lapidariae atque symbolicae inserviat* – do niej odnoszą się wszystkie odwołania oznaczone jako E. Tesauro, *Idea...*), konsultując ją z edycją włoską z roku 1670 (przedrukowaną w opracowaniu: E. Tesauro: *Il canocchiale aristotelico o sia idea dell'arguta et ingeniosa elocutione che serve à tutta l'arte oratoria, lapidaria et simbolica esaminata co' principii del divino Aristotele*. Contributi di M.L. Doglio, M. Guglielminetti, P. Laurens, G. Menardi, A. Pennacini, F. Voilleumier, D. Vottero. Coordinamento di G. Menardi. Savigliano 2000). Czyniliśmy to z myślą, że w naszym kręgu kulturowym, podobnie jak u zachodnich sąsiadów, traktat Tesaura współcześnie mógł być szerzej znany dopiero w przekładzie na język wykształconej publiczności europejskiej. Utrzymaliśmy oryginalną dyspozycję rozdziałów (zasadniczo z edycji łacińskiej, w której wyróżniono dwadzieścia siedem rozdziałów, nie zaś osiemnaście, jak w wersji włoskiej), decydując się jedynie zastępować wypunktowanymi akapitami tekst ciągły w tych przypadkach, kiedy jest to szczególnie uzasadnione wymogiem większej przejrzystości. Pozostawiliśmy wskazówki bibliograficzne z wydania będącego podstawą tłumaczenia (dostosowując szczegółową numerację do kanonu obecnie obowiązującego i sygnalizując takie ich pochodzenie skrótem „lokalizacja w oryg.”) oraz uzupełniliśmy tekst o przypisy w przypadku cytatów i odwołań, w których nie zlokalizowano dokładnie adresu bibliograficznego lub zlokalizowano go nieprecyzyjnie; miejsca te tłumaczymy, przywołując istniejące przekłady, a jeśli nie zaznaczono inaczej, podajemy tłumaczenie własne. Podstawą części przypisów były indeksy źródeł wykorzystanych przez Tesaura, zamieszczone we wskazanej wyżej edycji *Il canocchiale* z 2000 roku. Pozostawiamy lub włączamy w nawiasach kwadratowych tekst łaciński wszędzie tam, gdzie wymaga tego spójność semantyczna tekstu (np. w miejscach, gdzie omawia-

na jest etymologia) oraz potrzeba ścisłości w przypadku terminów z zakresu retoryki i poetyki. Terminy owe wyróżniamy (jeśli robi to autor), omawiając je krótko (gdy służy to wykluczeniu niejasności) w przypisach; odwołujemy się wówczas do autorskich objaśnień obecnych w dalszych partiach dzieła, a jeśli objaśnień takich brak, do popularnej w epoce retoryki *De eloquentia sacra et humana libri XIV* Nicolasa Caussina SI, wydanej po raz pierwszy w 1619 roku (La Flèche) i do 1657 roku przedrukowywanej jeszcze trzynastokrotnie. Przytaczamy w przypisach cytaty z innych dzieł, jeżeli autor, który z reguły nie cytuje w pełni dokładnie, dokonał znaczących przeróbek. Jeśli w przypadku wyróżnionych w tekście kategorii występują istotne różnice między wersją łacińską i włoską, zaznaczamy to w przypisach. Nie tłumaczymy etykietek takich jak „argucja” czy „akumen” (i ich pochodnych), podając je w formie spolszczonej albo omownej (jak np. „oparty na argucji” zamiast „argutus”). Mają one bardzo złożoną historię na gruncie europejskiej myśli teoretyczno-literackiej; należy pamiętać, że ich desygnaty w ujęciach autorskich wykazują zasadnicze różnice, a przetłumaczenie ich komplikowałoby tylko rozumienie ich specyfiki. Zwłaszcza zaś sens najbardziej narzucającego się staropolskiego słowa „dowcip” (oraz pochodnych: „dowcipny”, „dowcipnie”) jako odpowiednika „argutia” i „acumen” (oraz „argutus”, „acutus”, „argute”, „acute”) w perspektywie nurtu krytyki zwróconej przeciwko estetyce barokowej został na tyle spłycony, że zdecydowaliśmy się go w tłumaczeniu tych słów nie stosować. Pozostawiamy nazwy greckie, jeśli w takiej postaci pojawiły się w wydaniu dzieła z roku 1698.

Niewielkie ustępy z *Idea argutae...* w polskim przekładzie z komentarzem zamieścił uprzednio W. Tatarkiewicz (*Historia estetyki*, t. 3. Wrocław 1967, s. 354–365). Fragmenty III i XX rozdziału w tłumaczeniu W. Nowickiej wydane zostały w zbiorze *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce: Średniowiecze, Renesans, Barok*, wstęp, wybór i oprac. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 453–366; tutaj podano ogólną zawartość poszczególnych rozdziałów dzieła, z czego obecnie rezygnujemy. Jeśli chodzi o dotychczasowe polskojęzyczne opracowania, których autorzy poświę-

cili uwagę m.in. koncepcji Tesaura, warto wymienić zwłaszcza prace: D. Gostyńska, *Retoryka iluzji. Koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991; S. Zabłocki, *Powstanie manierystycznej teorii metafory i jej znaczenie na tle poglądów estetycznych epoki*, [w:] *Estetyka – poetyka – literatura*, red. T. Michałowska, Wrocław 1973, s. 119–142; B. Otwinowska, „*Homo metaphoricus*” w teorii twórczości XVII w., [w:] *Studia o metaforze*, red. E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 1980, s. 31–65; eadem, *Zarys dziejów poetyki (od starożytności do końca XVII w.)*, Warszawa 1985; B. Otwinowska, *Manieryzm*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowkiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 448–457; T. Michałowska, *Koncept*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 338–341. Z prac obcojęzycznych (przede wszystkim włoskich) poświęconych *Il Cannocchiale aristotelico* wskażemy kilka nowszych czy ważniejszych pozycji (zawierających bogatą bibliografię), takich zwłaszcza, jak: M. Bisi, *Il velo di Alcesti. Metafora, dissimulazione e verità nell'opera di Emanuele Tesauo*, Piza 2011 (s. 17–61); M. Fiorani, *Aristotelismo e innovazione barocca nel concetto di ingegno del „Cannocchiale aristotelico” di Tesauo*, „Studi Secenteschi” 2005, nr 46, s. 91–129; P. Frare, „*Per istraforo di prospettiva*”. „*Il Cannocchiale aristotelico*” e la poesia del Seicento, Piza – Roma 2000; M.L. Doglio, *Emanuele Tesauo e la parole che crea: metafora e potere della scrittura*, [w:] *Il cannocchiale aristotelico...*, s. 7–16; M. Guglielminetti, „*La natura e non l'arte*”: per una lettura parziale del „*Cannocchiale aristotelico*”, [w:] *Il cannocchiale aristotelico...*, s. 17–30; A. Pennacini, *Retorica moderna e retorica classica*, [w:] *Il cannocchiale aristotelico...*, s. 31–40; E. Raimondi, *Letteratura barocca: studi sul Seicento italiano*, Firenze 1991, *passim* (wyd. 1 – Firenze 1961); R.E. Proctor, *Emanuele Thesauo: A theory of the Conceit*, „*Modern Language Notes*” 1973, nr 88, s. 68–94.

## Rozdział I. O zasadach opartej na argucji wymowy i jej ogólnym podziale

Istnieje taki boski płód umysłu, którego wygląd znamy lepiej niż jego pochodzenie. W każdym stuleciu wzbudza on u wszystkich ludzi tak wielki podziw, że nawet ci, którzy do tej pory o nim nie wiedzieli, w momencie, kiedy go ujrzą lub usłyszą, przyjmują z wielkim entuzjazmem i uznaniem niby cudo z obcych stron. Jest to rodzaj wymowy oparty na argucji, źródło wszystkich błyskotliwych myśli [*cogitatio ingeniosa*<sup>1</sup>], najczystsze światło oratorskiego i poetyckiego wysłowienia, żywy duch martwej litery, najśodsza przyprawa życia towarzyskiego, szczytowe osiągnięcie ludzkiego rozumu, ślad boskości w człowieczym umyśle. Nie ma potoku słów na tyle słodkiego, by miał odpowiedni smak i wdzięk bez tej słodyczy, nie ma na Parnasie takiego wybujałego kwiatu, który by nie był sadzonką pochodzącą z tych ogrodów, nie ma takiej siły w retorycznym entymemacie, żeby bez tego akuminu<sup>2</sup> nie wydawał się tępy i niezdatny do użycia w sporze, żadne plemię nie jest na tyle dzikie i nieludzkie, by ujrzawszy tak powabne syreny, nie rozjaśniło i nie rozpogodziło posępnej twarzy wdzięcznym uśmiechem; sami aniołowie, natura i Bóg najwyższy, komunikując się z ludźmi, odsłonili za pomocą argucji czy to słów, czy symboli, głęboko ukryte sekrety największej wagi. Poza tym, że mowa ludzi bystrego umysłu, poprzez to, iż posiada znamię boskiej Pejto<sup>3</sup>, różni się od mowy pospolitej i plebejskiej (tak jak mowa aniołów różni się od ludzkiej), to również za sprawą tego samego cudu rzeczy nieme przemawiają, bezduszne ożywają, martwe się budzą do życia, a mogiły, marmury i posągi, które dzięki owej zaklinaczce dusz odzyskują głos, ducha i zdolność poruszania się,

<sup>1</sup> W tekście włoskim: *conchetto*.

<sup>2</sup> Łac. *acumen* (w tekście włoskim w plur.: *acumi*) oznacza prymarnie 'ostrze', a od tego przenośnie: 'bystrość' czy 'przenikliwość umysłu'.

<sup>3</sup> Patronka sztuki wymowy, w Rzymie nazywana *Suada* lub *Suadella*.



wiodą błyskotliwe rozmowy z błyskotliwymi ludźmi. To zaś, czemu nie dodaje wigoru żadna argucja, jest całkiem bezsilne.

Prawdą jest, pilny czytelniku, że gdy idzie o efekty, siła wymowy opartej na argucji jest żywotna i roztacza blask, ale o czym była mowa, spostrzegłem, iż w pismach licznych autorów jej początki kryją się w mroku, istota pozostaje nieznana, a reguły zaniedbane. Przeczytałem wiele opublikowanych mów, twórców poezji epickiej, lirycznej oraz sztuki komediowej, wiele dawnych i nowych inskrypcji [*inscriptiones*]<sup>4</sup> wybornie przyozdobionych takim ukwieceniem, lecz ci sami twórcy, którzy potrafili wykorzystywać argucję w swoich pismach, nie znali reguł wypowiedzi zawierającej argucję, podobni ślepemu Homerowi, o którym mówią, że znał różowy kolor, ale nie wiedział, co to róża; co więcej, wielu starożytnych decydowało się pisać o argucjach, w rzeczywistości zaś wszystkie ich wykłady sprowadzają się do tego, iż ukazują na licznych przykładach sprawiające wiele uciechy owoce, które stanowią ledwie ułamek argucji, natomiast pomijają milczeniem sam korzeń, kryjący się w najlepszej jej odmianie, albo jej tylko właściwe gałęzie, czyli wszystkie podziały gatunkowe. Sam Tulliusz, którego stosowanie argucji kosztowało nie więcej niż otwarcie ust, swoją długą rozprawę o argucjach kończy stwierdzeniem, że nauczycielką argucji jest nie sztuka, lecz natura<sup>5</sup>;

---

<sup>4</sup> Termin *inscriptio* (w tekście włoskim: *inscripti*) stosuje Tesauro, omawiając konstytutywny, razem z napisem tytułowym [*thema*] i przedstawieniem obrazowym [*figura*], element emblematu [*emblema*], mający postać dystychu lub obszerniejszej formy wierszowej, zawierający opis przedstawienia widocznego na obrazie i objaśniający jego sens (E. Tesauro, *Idea...*, s. 698–700); w innym jednak miejscu, poświęcając opartym na argucji inskrypcjom cały XXII rozdział dzieła (*ibidem*, s. 593–611), używa tego terminu, wskazując ogólnie na napisy, które od prostych w treści form rytých w kamieniu ewoluowały do postaci bardziej finezyjnej, łączącej walory poezji i prozy oratorskiej – stąd za odmianę inskrypcji uważa m.in. elogia czy epigramaty; w tym miejscu chodzi raczej o drugie ze wskazanych znaczeń.

<sup>5</sup> Zob. M. Tullius Cicero, *De oratore*, II, 216: „Suavis autem est et vehementer saepe utilis iocus et facetiae; quae, etiam si alia omnia tradi arte possunt, naturae sunt propria certe neque ullam artem desiderant” („Miłą rzeczą i często niezmiernie przydatną są dowcip i żarty. Chociaż wszystkiego innego można nauczyć

i choć w wielkim wyborze przedstawia mówców stosujących argucje<sup>6</sup>, to jednak ani nie odkrył, ani nie przedstawił, skąd się one biorą, jak gdyby umiejętne operowanie argucją było jakimś Nilem, którego nurty lepiej są zbadane niż źródła; ponadto, wyśmiewając tych, którzy nie szczydzą z staran w tropieniu tego, co śmieszne, jako zabawne postrzega w ich dziełach to, że chcieliby rzeczy zabawne traktować jako domenę sztuki<sup>7</sup>.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, wielkim zapalem do badania źródeł tej sztuki natchnął mnie boski Arystoteles, który [co widzimy] jeśli uważnie się weń wczytamy, dogłębnie zbadał i przedstawił wszystkie tajemnice retoryki. Możemy powiedzieć, że jego *Retoryka* jest nadzwyczaj ostrą lunetą, za pomocą której da się dostrzec zalety i wady wymowy. Gdy przedstawia on całość sztuki retorycznej, o której wielu mówi<sup>8</sup>, że nie da się jej pojąć inaczej, jak za sprawą Matki Natury, powiada, że sztukę tę w pełni może poznać ten, kto przeglądając rozmaite pisma, celowo czy przypadkiem napisane dobrze lub źle, dzięki swej bystrości może dociec przyczyn, dla których jedne są dobre, a inne złe, jedne zasługują na aprobatę, inne nudzą. Z tą zatem nadzieją, takiego obrawszy przewodnika, ażeby przydać ostatecznego szlif u studiom humanistycznym, które za naszych czasów wybitne umysły w mej ojczyźnie szczęśliwie wyniosły do wielkiej chwały, jeszcze jako młody człowiek zdecydowałem się poświęcić studiom nad sztuką tak znakomitą i wymagającą tak wielkiej bystrości. Opisałem ową sztukę w dość udanym dziele, które dotąd spoczywało wraz z pozostałymi moimi pracami retorycznymi w rękopisach. Aby zaś niezręczność tego, co piszę, nie obniżyła wartości tej pracy, niech mi za usprawiedliwienie służy to samo, co i memu Autorowi, który uczył sztuki wymowy, a nigdy nie występował pub-

---

teoretycznie, wynikają one z wrodzonych predyspozycji i jako takie nie wymagają żadnej teorii” – tłumaczenie cytatów z tego dzieła za: M. Tullius Cicero, *O mówcy*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz, Kęty 2010).

<sup>6</sup> Zob. M. Tullius Cicero, *De oratore*, II, 220–287.

<sup>7</sup> Zob. *ibidem*, II, 217.

<sup>8</sup> Por. Arystoteles, *Rhetorica*, I, 1 (1354a); lokalizacja w orygu.

licznie, uczył poetyki, a nie stworzył poematu, uczył o argucjach<sup>9</sup>, a żadnej nie wynalazł – mimo to cieszył się takim poważaniem jak Izokrates, który mógł wprowadzać sztukę w czyn, lecz uczyć jej nie był w stanie<sup>10</sup>, podczas gdy tamten właśnie mógł uczyć, a wykorzystywać [w praktyce] nie potrafił.

Kiedy już na prośbę przyjaciół posłałem do druku, czy też zapowiedziałem [w drukarni] książkę *O symbolice heroiczej* [*De symbolicis Heroicis*]<sup>11</sup>, zawierającą co nieco [uwag] na temat argucji, ten, któremu jestem posłuszny<sup>12</sup>, nakazał, abym ku chwale dworu przedstawił w języku ojczystym rzetelny wykład o dwóch pełnych wdzięku sztukach, symbolicznej [*symbolica*] i [sztuce] lapidarnej [*lapidaria*], w których mieszczą się wszystkie argucje słowne i obrazowe – pierwsze [zawarte] w epigramatach [*epigrammata*], epitafiach [*epitaphia*], elogiach [*elogia*] i we wszelkiego rodzaju [innych] inskrypcjach [*inscriptions*]<sup>13</sup> zawierających argucję, drugie w symbo-

<sup>9</sup> Por. *ibidem*, III, 10 (1410 b); lokalizacja w oryg.

<sup>10</sup> Skądinąd wiemy, że Izokrates był doskonałym nauczycielem wymowy: prowadził w Atenach szkołę, z której wyszło wielu wybitnych mówców (wśród nich m.in. Izajos czy Hyperejdes), jakkolwiek nie pozostawił regularnego podręcznika do nauki retoryki. Wielką sławę przyniosły mu wszakże opublikowane mowy. W starożytności o Izokratesie i jego stylu pisał obszernie m.in. Dionizjusz z Halikarnasu, *De Isocrate*, 1–20.

<sup>11</sup> Rozumienie kategorii *symboli heroici*, reguły, jakim podlega ich tworzenie, i ich przykłady przedstawia Tesauro obszernie w rozdziale XXIV (s. 628–635). Ich nazwę wywodzi od przedstawień na tarczach bojowych, a jako synonimy podaje wł. *imprese* i *divise* oraz fr. *armoiries* i *devises*. Definiuje je jako „wytłoczoną dewizę bojową, skonceptualizowaną w myślach nie w postaci słownej, lecz obrazowej” (E. Tesauro, *Idea...*, s. 635).

<sup>12</sup> Tj. kardynał Maurizio di Savòia, syn Karola Emanuela I.

<sup>13</sup> Zob. przyp. 3. *Epigrammata* – związane utwory poetyckie (metrum jest podstawową cechą wyróżniającą je na tle innych odmian inskrypcji) zwieńczone zawierającą argucję puentą [łac. *clausula epigrammatis*, w tekście włoskim *conchetto di epigramma*] (por. E. Tesauro, *Idea...*, s. 452, 485–486, 598). *Epitaphia* – niedefiniowane w innym miejscu przez Tesaura. Nicolas Caussin (*De eloquentia sacra et humana libri XIV*, Lutetiae Parisiorum 1630, s. 612) etykietkę tę odnosi do jednozdaniowych wyrazów żalu, zawierających pochwałę pod adresem osoby zmarłej. *Elogia* – utwory często pochwalne, ale w tym czasie nie jest to ich wyróżnikiem gatunkowym (nie-

lach [*symbola*]<sup>14</sup>, emblematkach [*emblemata*]<sup>15</sup>, przedstawieniach na monetach [*numismata*] i wszelkiego rodzaju [innych] zawierających argucję obrazach [*imagines*]<sup>16</sup>. Uznałem za konieczne, by przy wykładaniu tej sprawy spożytkować trud, jaki niegdyś włożyłem w [poznanie] sztuki argucji, i odświeżyłem sobie wiele podstawowych zasad wypowiedzi opartej na argucji, aby móc je następnie odnieść do budowy symboli [*symbola*]<sup>17</sup> oraz inskrypcji [*incriptiones*] – a są one uroczą i bystrą latoroślą owej znakomitej matki.

## Nazwa argucji

Pierwszym tropem, który wyczuwa przenikliwa intuicja naszego Autora, aby po nim trafić na ścieżkę [wiodącą ku] definicji, gdzie istota rzeczy kryje się niby w alkowie, jest pochodzenie nazwy; Arystoteles trafnie określa ją czytelnym znakiem rzeczy, a zarazem niejasną definicją. W ten [właśnie] sposób, badając nazwę, rozwija wywód o naturze komedii i poezji oraz o ich pochodzeniu<sup>18</sup>.

Na początek zatem sam również prześlę, za pomocą jakich terminów owe rozkosze pełnego talentów Parnasu oddawała uczo-

---

które elogia zawierają naganę); w przypadku elogiów nie oratorskich, lecz „lapidarnych”, będących odmianą inskrypcji, zaleca Tesauro styl urywany w miejsce „krągłych” oratorskich klauzul, tematy bardziej polityczne niż związane ze sferą uczuć, a w konsekwencji cechujące się większą powagą, zagęszczenie zawartych w utworze kwestii (których liczba ma dorównywać periodom) w miejsce prostego rozwinięcia pojedynczego tematu (zob. E. Tesauro, *Idea...*, s. 593–598); oprócz przykładów, które przytacza, odsyła czytelnika do własnego zbioru *Elogia et epigrammata in duodecim Caesares Suetonii* (ed. princ. Mediolan 1619; weszły one później do zbiorowej edycji z roku 1666 – zob. *Wstęp*).

<sup>14</sup> W tekście włoskim: *imprese*.

<sup>15</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>16</sup> W tekście włoskim: *simboli*.

<sup>17</sup> Podobnie: *simboli*.

<sup>18</sup> Por. Arystoteles, *Poetica*, 1–5 (1447a-1449a); lokalizacja w orygu.

na Grecja, [potem] jej łacińska naśladowczyni, a wreszcie mowa italskiego ludu. Autor nasz we własnym języku nazywa argucje σχήματα<sup>19</sup>, co jego tłumacze celnie oddają przez *figurae* [figury]. Termin ów przypadł do gustu Cycleronowi, który w miejscu, gdzie omawia mowę Kallidiusza, powiada: „Były owe gwiazdy słów i myśli, które Grecy nazywają «σχήματα» [schematami], a którymi cała mowa wysadzona była niby klejnotami”<sup>20</sup>.

Chociaż słowo σχήμα dla Greków oznacza „kształt” [*figura*], niemniej w ścisłym znaczeniu określa jakiś żywy gest [*gestus*], który wykonuje się z zastosowaniem dynamicznych figur; dlatego Cycleron w innym miejscu nazywa również argucje gestami oracji [*gestus orationis*], aby ją odróżnić od mowy jak gdyby martwej i niezdolnej do ruchu:

Tę ozdobę dodającą blasku połączeniu słów za pośrednictwem owych gwiazd, które Grecy nazywają σχήματα, jakby to były jakieś gesty mowy, a słowo to przenoszą oni także na ozdoby myśli<sup>21</sup>.

Stąd celnie lud italski nazywa je *vivezze*.

Gdzie indziej<sup>22</sup> nasz Autor, chwając zawierającą argucję metaforę, dzięki której Eurypides upiększył wiersz Ajschylosa, każdy rodzaj argucji nazywa κόσμον i κοσμιότητα, co tłumacze łacińscy przełożyli jako *concinntas* [wytworność] i *ornatum* [ozdoba] (dosłownie oznacza to loczki, wstążki i szminki, których kobiety używają, aby dodać sobie urody). W tym również duchu Cycleron argucyjne i pełne humoru frazy nazywa często *concinntates* [wytworności]<sup>23</sup>, a w innym

---

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, 19 (1456b); lokalizacja w oryg. H. Podbielski tłumaczy je jako „zewnątrzne formy wysłowienia” (Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988; fragmenty *Retoryki* Arystotelesa włączone do niniejszego tekstu cytowane są za tą edycją, z podaniem nazwiska tłumacza).

<sup>20</sup> Cytat z nieznacznymi zmianami – por. M. Tullius Cicero, *Brutus*, 79, 275.

<sup>21</sup> Jak wyżej, por. M. Tullius Cicero, *Orator*, 83.

<sup>22</sup> Por. Aristoteles, *Poetica*, 22 (1458b); lokalizacja w oryg.

<sup>23</sup> Zob. np. M. Tullius Cicero, *Orator*, 202; 219.

miejscu *venustates* [powaby]<sup>24</sup>, którym to słowem odwołuje się do uwodzicielskich zwyczajów Wenery. Stąd Marcjalis argucje stosowane przez poetów określa *Veneres* [Wenery]<sup>25</sup>, a Kwintylian, wychwalając Izokratesa jako mistrza argucji, mówi, że „ogładał się za wszystkimi Wenerami wymowy”<sup>26</sup>. Cynceron, opierając się na tej samej etymologii, używa określenia *lepores* [wdzięki], kiedy drwi z nierozważnie użytych argucji, za pomocą których pretor Sycylii usiłował zagadać własne zdzierstwa: „Jest to człowiek Wenery, mający pod dostatkiem wszystkich wdzięków i urody”<sup>27</sup>. Idąc za przykładem tych autorów, inni pisarze łacińscy nazywali je *Sirenulae* [Syrenki], a lud italski dość trafnie używa słowa *Gratie*.

Ponadto Autor nasz, w tym miejscu, w którym wprost traktuje o powiedzeniach zawierających argucję<sup>28</sup>, nazywa je ἀστεῖα, czyli *urbanae* [ogładne]. Dlatego ludzie dowcipni i dobrze obyci z zasadami życia towarzyskiego nazywani są *urbani* [ogładni], które to określenie po raz pierwszy usłyszano w Lacjum za czasów Cyncerona, który mówi; [o Appiuszu Pulchrze] „człowiek, jak to się dziś nazywa, ogładny”<sup>29</sup>. Według tej samej zasady Tulliusz nazywa *humanitates* [kulturalnymi] żarty znamionujące jak gdyby miejski i kulturalny umysł, a odwrotnie, mieszkańcy Italii mówią o *huomini ferini* [ludziach dzikich] i *villani* [wiejskich prostakach]. Do tego rodzaju ogładnych [*urbanitas*] należy także zaliczyć zwłaszcza te zwroty, które przydają smaku codziennemu życiu, a które za pomocą różnych, lecz znaczących niemal to samo określeń nazywa się *sales, ioci, faceti*

<sup>24</sup> Zob. np. M. Tullius Cicero, *De oratore*, I, 243; III, 18; III, 60 i in.

<sup>25</sup> Por. „[...] omnes Veneres Cupidinesque / hoc sunt condita [...] sepulchro” – „wszystkie Wenery i wszyscy Kupidynowie w tej są złożeni mogile” (M. Valerius Martialis, *Epigrammata*, XI, 13, 6–7).

<sup>26</sup> Cytat z nieznaczną zmianą, por. M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, X, 79.

<sup>27</sup> M. Tullius Cicero, *In Verrem*, II, 5, 142.

<sup>28</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 10 (1410b); lokalizacja w orygu.

<sup>29</sup> Cytat z pewnym opuszczeniem, por. M. Tullius Cicero, *Ad Familiares*, III, 8, 3; być może przejęty za pośrednictwem Kwintyliana, *Institutio oratoria*, VIII, 3, 35.

– to ostatnie słowo niektórzy wywodzą od *facere* [działać], tak jakby istniały argucje przejawiające się w działaniu, inni zaś swego rodzaju argucje miłych powiedzonek [wywodzą] od *fari* [mówienia], stąd też słowo *affabilitas* [uprzejmość].

Autor nasz nazywa [argucje] także inną, o wiele dostojniejszą nazwą *apophthegmata*<sup>30</sup>; dzieli je na dwa rodzaje, [tj.] na takie, które poprzez ironię wskazują na rzecz odmienną niż dosłownie wskazana, i na takie, których siła tkwi w zwięzłości, nazywane *apophthegmata laconica* (nazwę tę słusznie Plutarch nadał zarówno sentencjom sławnych mężów, jak i celnym powiedzeniom Lakonów<sup>31</sup>). Tę samą nazwę Rader odnosi do wszystkich puent [*clausula*]<sup>32</sup> w epigramatach<sup>33</sup> i na ogół tłumacze oddają ją jako *bona dicta* [coś dobrze powiedzianego]; na przykład u Enniusza: „łatwiej stłumić płomień w pałających ustach niż dobre powiedzenia”<sup>34</sup>. Także Tulliusz, doświadczający takiego właśnie świerzbienia języka, gdy pisał do Paetusa, użył określenia „celnie i dowcipnie”: „Gdybym chciał unikać walki przy pomocy niektórych celnych czy dowcipnych powiedzonek, musiał-

<sup>30</sup> Zob. Aristoteles, *Rhetorica*, II, 21 (1394b); lokalizacja w orygu.

<sup>31</sup> Chodzi tu o dwa pisma Plutarcha: *Apophthegmata regum et imperatorum* i *Apophthegmata laconica*.

<sup>32</sup> W tekście włoskim: *conchetto*.

<sup>33</sup> Mateusz Rader SI w wykładzie poświęconym teorii epigramatu włączonym do opracowania dzieł Marcjalisa podkreśla, że argucja, przyrównana do końca sztyletu, jest szczególnie nieodłącznym elementem epigramatu; jeśli jest on pozbawiony owego zwieńczenia, traci prawo do swej nazwy; z kolei uznaje, że *epigrammata* w poezji są tym samym, czym *apophthegmata* w mowie niewiązanej – zob. M. Rader, *Ad Valerii Martialis Epigrammaton libros omnes, plenis commentariis, novo studio confectis, explicatos, emendatos, illustratos, rerum et verborum, lemma-tum item et communium locorum variis et copiosis indicibus auctos curae secundae*, Ingolstadii 1611, s. 12; *ed. princ.* wyszła tamże w 1602 roku, kolejne wydanie: Moguncja 1627. Rader był też autorem innego komentarza do dzieł Marcjalisa („obscenitate sublata”), wydanego siedmiokrotnie na przestrzeni lat 1599–1633 – zob. A. i A. de Backer, *Bibliothèque des écrivains de la compagnie de Jésus ou notices bibliographiques*, Liège 1853-1858, t. 1, s. 600.

<sup>34</sup> Ennius cytowany w: M. Tullius Cicero, *De oratore*, II, 222.

bym poniechać sławy, jaką przynosi intelekt<sup>35</sup>. Trapezuncjusz zaś w swoim tłumaczeniu Arystotelsa *apophthegmata* tłumaczy jako *dicta commoda* [coś właściwie powiedzianego]<sup>36</sup>, ponieważ κόμῳος dla Greków znaczy tyle, co *facetus* [zabawny], a Komus był [w Grecji] bogiem żartów i dowcipów (np. u Plauta: „Na Jupitera, jakże was mało: ludzi do rzeczy!”<sup>37</sup>, tzn. zabawnych i dowcipnych). Inni pisarze łacińscy używają określenia *dicta dulcia* [coś słodko powiedzianego], Plaut *mulsa dicta* [coś gładko powiedzianego]<sup>38</sup>, Marcjalis *dulces nugae* [słodkie żarty]<sup>39</sup>, jeszcze inni *mella Attica* [miody attyckie], skoro mieszkańców Attyki nadzwyczajnie chwalono ze względu na słodycz zarówno wymowy, jak i miodu<sup>40</sup>, tak jakby pszczoły bartnictwa wyczuły się od ludzi albo ludzie [wymowy] od pszczół. Tenże sam nasz Autor nazywa je *orationis condimenta seu bellaria* [„przyprawami czy też deserem mowy”] (ganiąc bowiem Alkidamasa, powiedział, że tamten używa ich nie jako deseru, lecz jako dania głównego<sup>41</sup>). Natomiast pisarze łacińscy określają je przez antonomazję jako po prostu *dicta* [powiedzenia] (np. Cynceron: „Nasi przodkowie, skoro ich żarty były zwieżłe i celne, powiedzenie zechcieli nazwać tym właśnie od-

<sup>35</sup> Niewiele zmieniony cytat, por. M. Tullius Cicero, *Ad familiares*, IX, 16, 3.

<sup>36</sup> Mowa o tłumaczeniu *Aristotelis rhetoricorum ad Theodecten Georgio Trapezuntio interprete libri III*. Paryż 1540, s. 85; *ed. princ.* 1504 (zob. L.D. Green, J.J. Murphy, *Renaissance Rhetoric Short-Title Catalogue 1460–1700*, Aldershot 2006, s. 34).

<sup>37</sup> Nieco zmieniony cytat, por. T. Maccius Plautus, *Pseudolus*, 443.

<sup>38</sup> Por. T. Maccius Plautus, *Rudens*, 364.

<sup>39</sup> Por. M. Valerius Martialis, *Epigrammata*, VIII, 3, 11.

<sup>40</sup> Określenie *mel Atticum* było przysłowiowe; do niego nawiązał m.in. Pontanus (Jakob Spanmüller) w ogólnym koncepcie swojego dość znanego w Europie zbioru *Attica bellaria*, wydawanego kilkakrotnie, część pierwsza w 1616 roku (Monachii), część druga w 1617 roku (Augustae Vindelicorum), obie kolejno w latach 1620 (Augustae Vindelicorum) i 1634 (Hanoverae); wydanie frankfurckie z roku 1644 powiększone zostało o część trzecią, zob. *Bibliothèque des écrivains...*, op. cit., t. 1, s. 584–588.

<sup>41</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 3 (1406a); lokalizacja w orygu.



powiednim słowem<sup>42</sup>. Makrobiusz wybiera: *dicteria* [dykteryjki]<sup>43</sup>, dlatego też ci, którzy wykorzystują argucję i dowcip, nazywani są po łacinie *dicaces* [dowcipni], a w mowie italskiej *moteggiatori*. A z kolei oparte na argucji podpisy pod symbolami rycerskimi [*symbola heroica*] nazywają [w Italii] *motti*, słowem przejętym od Francuzów, dla których *un mot* oznacza coś zwięzłe powiedzianego).

Następnie Autor nasz w rozdziale, gdzie mówi o *urbanitas*<sup>44</sup> [ogładzie], owe argucyjne i zaskakujące powiedzenia, budzące podziw, jak również sprawiające przyjemność, nazywa *paradoxa*. Cycecon objaśnia je jako „zdumiewające i osobliwe powiedzenia”<sup>45</sup>, jakkolwiek przenosi nazwę z argucji oratorskich na ogólne stwierdzenia [*theses*] filozoficzne, które wydają się niezwykle i zadziwiające (np. „każdy, kto błądzi, czyni to z niewiedzy” [„*omnis peccans ignarus est*”]; „wszystkie błędy są równe” [„*omnia peccata aequalia*”], „tylko mędrzec jest wolny” [„*solus sapiens liber*”]<sup>46</sup>). Ze względu na tę samą etymologię owe zwięzłe i przenikliwe stwierdzenia, które o jednej rzeczy mówią, a na inną wskazują, po grecku nazywa się *συνθήματα* (np. u Pitagorasa „nie noś ciasnego pierścionka” [„*arctum annulum ne gestato*”], „na słońce z oskarżeniem się nie porywaj”

---

<sup>42</sup> To jedynie luźne nawiązanie, por. słowa Cycecona przywoływane w: A. Theodosius Macrobius, *Saturnalia*, II, 1, 15 – „Itaque nostri, cum omnia quae dixissemus dicta essent, quae facite et breviter et acute locuti essemus, ea proprio nomine appellari dicta voluerunt”; w tłumaczeniu: „Nasi przodkowie uważali, że wszystko, co powiedzieliśmy, nazywa się powiedzeniami [*dicta*], ale właściwie termin ten oznacza to, co sformułowaliśmy dowcipnie, krótko i celnie”. Przekład udostępniony dzięki uprzejmości dra hab. T. Sapoty, tłumacza *Saturnaliów*, obecnie przygotowywanych do druku w serii Biblioteki Antycznej.

<sup>43</sup> A. Theodosius Macrobius, *Saturnalia*, II, 1, 15.

<sup>44</sup> Nie jest to właściwy rozdział *De urbanitate*, ale następny, *De ratione oculis rem subiiciendi*, zob. *ibidem*, III, 11 (1412a); lokalizacja w oryg.

<sup>45</sup> Luźna parafraza słów Cycecona, por. „*admirabilia contraque opinionem omnium*” – M. Tullius Cicero, *Paradoxa stoicorum*, proem.

<sup>46</sup> Drugie i trzecie *paradoxum* jest parafrazą odpowiednich miejsc u Cycecona – zob. *ibidem*, 3, 5. Pierwsze, we wskazanym miejscu nieobecne, jest nawiązaniem do myśli Arystotelesa – por. Aristoteles, *Ethica Nicomachea*, 3,1.

[„adversus solem ne loquitor”]<sup>47</sup>). Tym samym terminem określa się [w grece] hasła wojskowe, po łacinie nazywane *tesserae*, a z powodu przenikliwej zwięzłości argucje nazywa się także *acumina* [ostrza], które przez to, że kłują, zwane są *aculei* [kolce], po włosku *acutezze* i *picchi*, po francusku *poinctes* czyli *puncta* [nakłucia].

Prawdziwie błyskotliwe argucje równie słusznie po grecku nazywa się σκόματα, czyli „żarty” [*cavillationes*], stąd też i nasz Autor w *Etyce* człowieka biegłego w argucji i dowcipnego nazywa „εὖ σκώπτοντα”<sup>48</sup> czyli „dobry dowcipniś” [*cavillator*]. Spodobało się to słowo Makrobiuszowi, który finezyjne i argucyjne zwroty nazywa *cavillationes*<sup>49</sup>, w tym również ducha Seneka mówił o „przemysłnych i dowcipnych wnioseczkach” [*conclusiunculae vafrae atque ludicrae*]<sup>50</sup>, Kwintyliian zaś o „finezyjnych i przenikliwych wnioseczkach” [*conclusiunculae acutae et subtiles*]<sup>51</sup> (w czym obydwaj naśladowali Cycerona<sup>52</sup>). W tym znaczeniu używa się także określenia *enthymemata*, które oznacza myśli [*notiones*] spłodzone przez umysł czy inteligencję. Termin ten, jakkolwiek w szerszym znaczeniu oznacza owo podstawowe narzędzie retoryki, służące dowodzeniu prawdziwości tezy [*thesis*] za pomocą przesłanek [*propositiones*], spośród których jedną się pomija, w węższym sensie oznacza zwięzły i dowcipny argument [*argumentum*], który przy grze słownej zawiera

<sup>47</sup> Por. Diogenes Laertios, *De vita et moribus philosophorum*, VIII, 17: „Ἦν δ’ αὐτῶ [scil. Πυθαγόρα] τὰ σύμβολα τάδε: [...] ἐν δακτυλίῳ εἰκόνα θεοῦ μὴ περιφέρειν [...] πρὸς ἥλιον τετραμμένον μὴ ὀμίχειν” – „A oto maksymy Pitagorasa: [...] Podobizną boga nie zdobić palca [...] Nie oddawać moczu zwracając się ku słońcu”, tłum. W. Olszewskiego w: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. zbiorowy, wstęp K. Leśniak, Warszawa 1968.

<sup>48</sup> Zob. Aristoteles, *Ethica Nicomachea*, IV, 8, 7; lokaliacja w oryg.

<sup>49</sup> Zob. A. Theodosius Macrobius, *Saturnalia*, II, 1, 9.

<sup>50</sup> Właściwie: „quaestiunculae vafrae” – L. Anneus Seneca, *Epistulae morales ad Lucilium*, 111.

<sup>51</sup> Właściwie: „acutae conclusiones” – M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, II, 20.

<sup>52</sup> Por. M. Tullius Cicero, *Academici libri*, 24, 75.

ukryty w myśli koncept [*sensus*]<sup>53</sup> i daje wyraz przewagi finezji nad rzeczowością<sup>54</sup>. I w tym właśnie znaczeniu Satyryk, aby wskazać, że kobiecie nie przystoją książki, powiedział: „i niechaj nie obraca przyciętym entymematem w pokrętnej mowie”<sup>55</sup>. Toteż termin *enthymema* trafnie stosuje się na oznaczenie argumentu bystro pomyślanego albo też stwierdzenia celnego i przekonującego, które mieszkańcy Italii nazywają *conchetto*. I to są [właśnie] owe finezyjne koncepty [*sensus*]<sup>56</sup>, które pisarze łacińscy we właściwym znaczeniu nazywają argucjami. Dlatego można zauważyć, jak nierozsądna jest etymologia Izydora: „argumentem nazywa się to, co jest zbudowane na podstawie swego rodzaju argucji”<sup>57</sup>, skoro termin *argutia* pochodzi od *argumentum* [dowód], nie zaś *argumentum* od *argutia*. Plaut mówi tak: „na półmiskach podajesz argucje”<sup>58</sup>, a Merkury w [jego] *Amfitrionie*, gdy grozi dowcipkującemu sofiscie: „długo mam mówić [*pergin argutarier*]?”<sup>59</sup>. Również Cynceron, oceniając mowę Gajusza Tytusa, rzymskiego ekwity, [mówi]:

Jego mowy zawierają tyle argucji i tyle wytworności, że zdają się być napisane niemalże w stylu attyckim, a te same argucje, bystrze [*acute*] lecz mało tragicznie, przeniósł do tragedii. Starał się go naśladować poeta Lucjusz Afraniusz, człowiek, który świetnie znał się na argucji [*perargutus*]<sup>60</sup>.

Widać tu, że Cynceron utożsamia argucje z wytwornością [*urbanitates*] zarówno mowy wiązanej, jak i prozy. Także o historycznym

<sup>53</sup> W tekście włoskim: *conchetto*.

<sup>54</sup> Takie podwójne znaczenie terminu również u Caussina – jako dowodzenia, w którym pominięto przesłankę większą, łatwą w rekonstrukcji, albo każdego spostrzeżenia będącego efektem pracy bystrego umysłu – N. Caussin, *De eloquentia...*, s. 342–343.

<sup>55</sup> Por. D. Iunius Iuvenalis, *Satirae*, VI, 449–450.

<sup>56</sup> W tekście włoskim: *conchetto*.

<sup>57</sup> Nieco zmieniony cytat, por. Isidor, *Etymologiae*, VI, 8, 16.

<sup>58</sup> Por. T. Maccius Plautus, *Mostellaria*, 2.

<sup>59</sup> Zob. idem, *Amphitruo*, 349.

<sup>60</sup> Zob. M. Tullius Cicero, *Brutus*, 45, 167.

dziele Timajosa usianym bystrymi i celnymi myślami: „To rodzaj wymowy – mówi – oparty [*argutum*] nie tyle na ważkich i surowych, co kunsztownych i pełnych wdzięku sentencjach”<sup>61</sup>, na podstawie czego widać, że odróżnia on stwierdzenia finezyjne i pełne argucji od weryfikowalnych i rozsądnych. Z kolei, gdy rozprawia o dawnych mówcach: „Nie było nikogo, kto krótko i za pomocą argucji rozprawiwszy się z przeciwnikiem dostarczyłby sędziom rozrywki i powoli od surowości przywiódł ich do śmiechu i rozweselił”<sup>62</sup>. Gdzie ponownie widać, że argucjami nazywa on raczej stwierdzenia dowcipne i entymematyczne niż prawdziwe i niepodważalne dowodzenia. Ale nie tylko [te] zabawne, lecz także poważne i głębokie, byleby były figuratywne [*figurata*] i celne [*acuta*] (takie jak [argucje] Izokratesa); stąd opisuje styl epideiktyczny, obfitujący we wszelkie finezyjne ozdoby, jako „swobodny i płynny rodzaj wymowy, oparty na sentencjach”<sup>63</sup>. O Hyperejdesie [mówi, że]: „wyróżniał się [w wymowie] argucjami i akuminem”<sup>64</sup>. A jakaż wymowa była bardziej bystra i przenikliwa, niż ta sofistów i deklamatorów, którzy aby wykazać się talentem, z każdej klauzuli [*clausula*] robili argument [*argumentum*], a z każdego argumentu argucję i dzięki tym argucjom sędziowie przyznawali im zwycięstwo? „Nie ma niczego – powiada Tulliusz – czego by oni nie osiągnęli dzięki swym argucjom”<sup>65</sup>. To samo określenie pojawia się jeszcze u Persjusza<sup>66</sup>, Kwintyliana<sup>67</sup> i Aulusa Gelliusza, który wspomniawszy, że Faworynus [układał] pochwałę

<sup>61</sup> Nieco zmieniony cytat, por. *ibidem*, 95, 325.

<sup>62</sup> Zob. *ibidem*, 93, 322.

<sup>63</sup> Nieco zmieniony cytat, por. M. Tullius Cicero, *Orator*, 42.

<sup>64</sup> Parafraza zdania: „Demosthenes [...] nihil [cedit] argutiis et acumine Hyperidi” – M. Tullius Cicero, *Orator*, 110 („Demostenes w niczym nie ustępował Hyperejdesowi pod względem argucji i akuminu”).

<sup>65</sup> Nieco zmieniony cytat, por. M. Tullius Cicero, *Laelius*, 45.

<sup>66</sup> U Persjusza występuje rzecz. *acetum* – A. Persius Flaccus, *Satirae*, V, 86.

<sup>67</sup> Rzecz. *acumen* i przym. *acutus* – m.in. M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, V, 7; VIII, 2; X, 1.

gorączki, dodaje: „dla utrzymania umysłu w bystrości i dla ćwiczenia się w argucjach”<sup>68</sup>.

Odnalazłszy różnice w nazewnictwie i pilnie je zbadawszy, wyprowadzam dwa nowe spostrzeżenia. Pierwsze jest takie, że ów cudowny i niezwykły płód ludzkiego umysłu, który nazywamy argucjami, obejmuje:

- 1) *verba simplicia ingeniosa* [pojedyncze finezyjne słowa], to znaczy figuratywne i metaforyczne [sformułowania];
- 2) *propositiones ingeniosae* [finezyjne stwierdzenia], czyli celne i figuratywne sentencje;
- 3) *argumenta ingeniosa* [finezyjne argumenty], które z pełną słusznością można nazwać zawierającymi argucję konceptami [*conceptus*]<sup>69</sup>.

W związku z tym oracje, pieśni, inskrypcje, epitafia, elogia i epiogramaty [*inscriptiones, epitaphia, elogia, epigrammata*], ułożone z zastosowaniem tego rodzaju konceptów [*sensus*]<sup>70</sup>, zyskują miano „zawierających argucję”. Druga obserwacja jest istotniejsza i zadziwia jeszcze bardziej niż pierwsza: przywołane [wyżej] terminy, które wydają się odnosić tylko do argucji słownych, można przenieść na obrazy i rzeźby, a nawet działania [*actiones*] opierające się na argucji. Można je wówczas określać jako działania i przedmioty figuratywne, metaforyczne i zawierające argucję. Stąd sam Tulliusz przypomina, że istnieją dwa rodzaje żartów: jedne są słowne [*in verbis*], drugie przejawiają się w działaniu [*in factis*]<sup>71</sup>. Tak samo Pliniusz subtelności na tarczach i w innych przedstawieniach rzeźbionych przez Lizypa określa mianem argucji dzieła [*argutiae operum*]<sup>72</sup>, zaś odznaczające się różnorodnością i oryginalnością przedstawień obrazy Ludiona [nazywa] argucjami malunku [*pic-*

<sup>68</sup> Zob. A. Gellius, *Noctes Atticae*, XVII, 12, 1.

<sup>69</sup> W tekście włoskim: *concetti*.

<sup>70</sup> W tekście włoskim: *concetti*.

<sup>71</sup> Zob. M. Tullius Cicero, *De oratore*, II, 248.

<sup>72</sup> C. Plinius Secundus, *Naturales historiae*, XXXIV, 65.

*turae argutiae*], a także czymś niezwykle dowcipnym i w dobrym guście [*facetissimi sales*]<sup>73</sup>. Zatem tak, jak każde finezyjne powiedzenie, czy to zapisane, czy wygłoszone nosi miano argucji słownej [*argutia verborum*], tak każde znamię kunsztu w malarstwie lub rzeźbie powinno się nazywać argucją dzieła [*argutia operum*]. Ta ostatnia jest matką argucji lapidarnej [*lapidaria*], pierwsza symbolicznej [*symbolica*].

Przekonałeś się, uważny Czytelniku, jak wielką wiedzę o sztuce Autor nasz odkrywa nam za pomocą swej nadzwyczaj ostrej lunety na podstawie śladu samej tylko nazwy. Idąc dalej, przebadałem dzięki owemu Arystotelesowskiemu instrumentowi wszystko, co w trakcie lektury wydało mi się godne nazwy argucji, aby dzięki obserwacji podążyć innym tropem, takim, który jest pewniejszy, i aby całą rzecz sprowadzić do dychotomicznego, ogólnego podziału.

## Potomstwo argucji słownych i lapidarnych

Pod nazwą [argucji] słownej [*lapidaria*]<sup>74</sup> rozumiem metaforę pojedynczego słowa, taką jak ta, którą jako przykład podaje [nasz] Autor<sup>75</sup>: „słońce rozsiewa blask” [„sol lucem disseminat”] zamiast „słońce wydaje blask” [„sol lucem emittit”]; w ten sposób przedstawia ciało niebieskie jako zapobiegliwego rolnika, który aby płożyć ziola i kwiaty, rozsiewa promienie i blask. Z tej samej przyczyny także nazwy figuratywne [*nomina figurata*] cechuje argucja – np. „owieczka” [*Ovicula*] zamiast „Fabiusz Maksymus”, które to przezwisko nadał mu lud, ponieważ, choć był urodzonym wojownikiem, miał głowę nader oporną na wiedzę<sup>76</sup>; tak samo pasożyt u Plauta na-

<sup>73</sup> *Ibidem*, XXXV, 117.

<sup>74</sup> W tekście włoskim: *delle verbale*.

<sup>75</sup> Por. Arystoteles, *Poetica*, 21 (1457b); lokalizacja w oryg.

<sup>76</sup> Por. *Viri Illustres Urbis Romae*. 42, 1.

zywany jest „papu”<sup>77</sup>, ponieważ skwapliwie wymiata półmiski. [Argucja cechuje] także:

anagramy [*anagrammata*], czyli słowa o przestawionej kolejności liter (np. *Roma – amor*<sup>78</sup>);

aliteracje [*alliterationes*], które cieszą uszy (np. „*iuventus nihil est nisi ventus*” [młodość to nic innego jak wiatr]);

epitety figuratywne [*epitheta figurata*] (np. „człowiek kwadratowy” [*homo quadratus*]<sup>79</sup>, określenie, które nasz autor uznał za odpowiednie dla nazwania człowieka nieugiętego i stałego bez względu na okoliczności);

definicje metaforyczne [*definitiones metaphoricæ*] (np. owa słynna Laberiusza: „Przysięga jest plastrem dla długu”<sup>80</sup>);

hasła wojskowe [*tesserae militares*], które cały sens ujmują w jednym słowie (np. zawołanie Kaliguli do trybuna Kasjusza: *Venus!* albo inne określenie, które dobitnie wytykało jego zniewieściałość<sup>81</sup>).

W obrębie tego samego rodzaju argucji słownych umieszczam także oparte na argucji i figuratywne stwierdzenia [*propositiones argutæ et figuratæ*], które rozwijają metaforę; np. słowa Gorgiasza [wypowiedziane pod adresem] jaskółki, która go ufajdała: „Twoją siostrę mniej by to hańbiło niż ciebie, panienkę!” [*minus hoc sororem tuam dedeceret quam te, quæ virguncula es*]<sup>82</sup>; Autor nasz wychwala [to stwierdzenie] jako szczególnie finezyjne i noszące znamiona tra-

---

<sup>77</sup> Oryg. *penulus*; możliwa gra słowna wynikająca z formy deminutywu, który może być traktowany zarówno jako zdrobnienie słowa *Poenus* („Punijczyk”), jak i *penus* („jedzenie”).

<sup>78</sup> Por. Sidonius Appollinaris, *Epistulae*, IX, 14, 4: „Roma tibi subito motibus ibit amor”.

<sup>79</sup> Aristoteles, *Rhetorica*, III, 11 (1413a).

<sup>80</sup> Zob. Laberius cytowany w: A. Gellius: *Noctes Atticae*, XVI, 7, 13.

<sup>81</sup> Por. C. Suetonius Tranquillus, *Caligula*, 56.

<sup>82</sup> Gorgiasz miał powiedzieć: „O wstyd, Filomele”, w nawiązaniu do wersji mitu o Filomeli, Prokne i Tereusie, gdzie Filomela miała zamienić się w jaskółkę – zob. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 3 (1406b), przeł. H. Podbielski.

gicznego stylu. Podobnie to z Terencjuszowego *Formiona*: „Już ja ją słowami tak rozpale, że nie ugasisz nawet przy pomocy łez”<sup>83</sup>; widać tutaj, że z jednego korzenia metaforycznego, jakim jest „ogień”, wyrasta stwierdzenie w postaci rozwiniętej metafory<sup>84</sup> [*propositio continua metaphorica*]. Argucyjnymi stwierdzeniami są:

przysłowia [*proverbia*] – np. to, którego jako przykładu używa [nasz] Autor, aby wskazać, że wielu sobie sprowadza zło na własnym wozie, jak mieszkańcy Karpatoś: „na zajęcach zyskał jak Karpatyjczycy”<sup>85</sup> [*Carpathii leporem*] (wyspiarskie plemię, które sprowadziło nieobecne na ich wyspie zajęce; te wkrótce rozmnożyły się do tego stopnia, że zmuszeni byli porzucić swoje siedziby);

*reticentiae* wyrażane w postaci przemilczenia – np. u Demostenesa, którą tak bardzo chwalił Falerejczyk<sup>86</sup>: „i ja także. Lecz proszę, zamilczmy” [„Et ego certe: sed quaeso taceamus”] (ciśza jest tu bardziej dobitna niż długa oracja);

ironia [*ironia*] – np. u komediopisarza: „O wilku, przesławny stróżu owiec!”<sup>87</sup>;

argucyjne objaśnienia [*interpretationes argutae*] – np. to Terencjuszowego młodzieńca, który ojcowskie słowa „natychmiast odejdz”, tak [sobie] tłumaczy: „natychmiast odejdz i powieś się”<sup>88</sup>;

argucyjne sentencje [*sententiae argutae*] – np. ta Chilona, którą przywołuje nasz Autor: „kochaj, jakbyś miał znienawidzić, nienawidź, jakbyś miał pokochać” [„ames ut osurus,

<sup>83</sup> Cytat nieco zmieniony, por. P. Terencius Afer, *Phormio*, 974-975.

<sup>84</sup> Czyli alegorii, powstałej przez rozwinięcie metafory prostej, dotyczącej pojedynczego słowa lub niewielkiej frazy – szerzej o rozwiniętych metaforach i twierdzeniach alegorycznych [*propositiones continuae metaphoricae*] pisze autor w rozdziale XVII – E. Tesauro, *Idea...*, s. 478-482.

<sup>85</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 11 (1413a).

<sup>86</sup> Zob. Demetrius, *De eloquentia*, 253.

<sup>87</sup> Cytat, zob. M. Tullius Cicero, *Phillipicae*, III 27.

<sup>88</sup> Cytat nieco zmieniony, por. P. Terencius Afer, *Andria*, 255.



oderis amaturus”<sup>89</sup>, czy też inna: „godzi się umrzeć, pókiś niegodzien śmierci” [„dignum est mori, dum non est dignus mori”]<sup>90</sup>;

apoftegmaty [*apophthegmata*], które we właściwym znaczeniu, jak powiedzieliśmy, są poważnymi stwierdzeniami sławnych ludzi, jak te tyrańskie słowa Ajgistosa, które upodobał sobie Kaligula: „Niechaj nienawidzą, byleby się bali”<sup>91</sup>;

apoftegmaty lakońskie [*apophthegmata laconica*], które więcej oznaczają, niż mówią – np. ów Stezychora, przywołany przez naszego autora: „Cykady będą wam śpiewać na ziemi” [*Vobis cicadae humi canent*]<sup>92</sup> (co znaczy „wasze ziemie dotknie takie spustoszenie, że nie ostanie się żadne drzewo, na którym śpiewać mogłyby cykady”) czy ten [wypowiedziany] przez kobietę spartańską, kiedy podawała synowi tarczę: „Albo z nią, albo na niej” [„Aut cum hoc aut in hoc”]<sup>93</sup>;

syntematy [*synthemata*], które przekazują co innego, niż mówią – np. to Pitagorasa: „na słońce się z oskarżeniem nie porywaj” [„Adversus solum ne loquitur”] co oznacza „nie porywaj się doprawdy z oskarżeniem na tego, kto i tak cię pokona i zawstydzi”<sup>94</sup>;

dwuznaczności [*propositiones aequivocae*] – np. ta przeciwko niezwykle okrutnym prawom Drakona, którą chwali nasz autor: „Drakona to rzeczywiście prawa, nie człowieka” [„Dra-

<sup>89</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, II, 21 (1395a).

<sup>90</sup> Por. *ibidem*, III 11 (1412b); Arystoteles podaje, że autorem tej wierszowanej sentencji jest Anaksandrides.

<sup>91</sup> C. Suetonius Tranquillus, *Caligula*, 30; por. Accius cytowany w: *Grammatici Latini* 2.223.

<sup>92</sup> Zob. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 11 (1412a).

<sup>93</sup> Zob. Plutarch: *Apophthegmata Laconica* anon., 16 (241e). Tłumaczenie za: idem, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2006. Według Stobajosa słowa te miała wypowiedzieć do idącego na wojnę syna Gorgo, żona Leonidasas, króla Sparty (I. Stobaios, *Florilegium*, VII 30).

<sup>94</sup> Zob. Diogenes Laertios, *De vita et moribus philosophorum*, VIII, 17.

- conis vere leges non hominis”]<sup>95</sup>, albo ta Cezara skierowana do złodzieja: „Jest on jedynym, dla którego cały dom stoi otworem”<sup>96</sup>;
- celne riposty [*responsiones argutae*] – np. owa Galby, który gdy zapytał go Libon: „Kiedy wreszcie wyjdiesz ze swej jadalni?”, odrzekł: „Kiedy ty z cudzej sypialni”<sup>97</sup>;
- figuratywne odpowiedzi wyroczni [*oracula figurata*] – np. ta, którą wyrocznia delficka dała trzem rzymskim młodzieńcom: „Ten będzie królem, kto pierwszy ucałuje swą matkę”<sup>98</sup> (zrozumiał ją tylko, jak się zdawało, szaleniec);
- alegoria [*allegoria*] – np. u Horacego: „O, statku, nowe fale uniosą cię na morze, co robisz, mocno trzymaj się portu!”<sup>99</sup> itd., gdzie zwraca się do pokonanego Pompejusza niby do rozbitego okrętu;
- etopeja [*ethopoeia*], czyli finezyjny i dowcipny opis cudzych obyczajów – np. ten, za pomocą którego Cynceron odmalowuje obłudę [ὑπόκρισις] jednego z duowirów kapuańskich<sup>100</sup>;
- bajka [*apologus*] – np. Ezopa: Kogut, znalazłszy klejnot pośród plew, mówi: „wolałbym znaleźć ziarno jęczmienia”<sup>101</sup>; [bajka] pokazuje, że marny i brudny motłoch nie na wiele szacuje słowa ludzi wykształconych;

<sup>95</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, II, 23, 29; słowo *Draco* może oznaczać zarówno imię własne prawodawcy, jak i ‘potwora’.

<sup>96</sup> M. Tullius Cicero, *De oratore*, II 248. Tesauro przypisuje ten cytat „Cezarowi”; prawdopodobnie chodzi mu o Cezara Nerona (wł. Lucjusza Domicjusza Ahenobarba), którego błędnie identyfikuje z Gajuszem Klaudiuszem Neronem, konsulem z roku 207 p.n.e., rzeczywistym autorem tych słów (por. M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, VI, 3, 50).

<sup>97</sup> Zob. M. Tullius Cicero, *De oratore*, II, 263.

<sup>98</sup> Por. P. Ovidius Naso, *Fasti*, II, 713–714; Titus Livius, *Ab urbe condita*, I, 56.

<sup>99</sup> Cytat, zob. Q. Horatius Flaccus, *Carmina*, I, 14, 1–3.

<sup>100</sup> Chodzi tu o opis Pizona, który przybывая do Kapui jako duumwir za sprawą swego wyglądu sprawiał wrażenie człowieka prawego i surowych obyczajów, a okazał się lekkomyślny i rozwiązły – zob. M. Tullius Cicero, *Pro Sestio*, 8–10.

<sup>101</sup> Por. Phaedrus, *Fabulae*, III 12.

zagadki [*aenigmata*] – np. „Jest pewien gość, nie gość, który zawsze siedzi w domu i zawsze podróżuje” (o żółwiu)<sup>102</sup>;

zastosowanie słów w odmiennym znaczeniu [*applicatioes verborum ad sensum diversum*] – np. wers Pakuwiusza przywołany podczas uroczystości pogrzebowych Juliusza Cezara, który to wers, w połączeniu z faktem niewdzięczności Brutusa, wycisnął z [oczu] ludzi łzy: „O ja nieszczęsny, po to ich ocalałem, żeby mnie zgubili?”<sup>103</sup>.

Stwierdzenia zawierające argucję właściwe są dla:

entymematów opartych na argucji [*enthymemata arguta*], które w szczególności, jak zaznaczałem, zasługują na nazwę *conceptus* [koncepty] (np. nadzwyczaj celny [jest koncept] Cy-cerona [skierowany] przeciwko niesprawiedliwym rozporządzeniom Werresa: „nic dziwnego, że prawo Werresa tak jest zepsute”<sup>104</sup>);

dylematów figuratywnych [*dilemmata figurata*] – np. u sto-ika, który odradzał ożenek: „Jeśli ożenisz się z brzydką, nie będzie ci się podobać; jeśli z piękną, będzie podobać się innym”<sup>105</sup>;

celnych puent [*clausulae acutae*]<sup>106</sup>, które zawierają godne podziwu ujęcie sprawy – np. u Waleriusza Maksymusa, którym kwituje opis narodzin Gorgiasza na katafalku [matki]: „I tak jednocześnie jedna urodziła, będąc już martwa, a drugiego niesiono na pogrzebie, zanim się narodził”<sup>107</sup>;

<sup>102</sup> Por. Symphonius, *Aenigmata*, 20.

<sup>103</sup> Cytat nieco zmieniony – Pacuvius w: C. Suetonius Tranquillus, *Iulius*, 84. Por. także *Grammatici Latini*, 1–195.

<sup>104</sup> „Ius Verrinum” – *ius* może oznaczać zarówno ‘prawo’ jak i ‘zupę’; *Verrinum* – ‘Werresa’ albo ‘wieprzowe’; zob. M. Tullius Cicero, *Ad Verrem*, II, 1, 121.

<sup>105</sup> Zob. A. Gellius, *Noctes Atticae*, V, 11.

<sup>106</sup> W tekście włoskim: *reflessioni mirabili*.

<sup>107</sup> Cytat – zob. Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri*, 1, 8, 5.

zobrazowania retorycznego [*imagines rhetoricae*], które zasada się na wyraźnym i zwięźle wyrażonym podobieństwie – np. u Demostenesa, które jako przykład podaje nasz Autor: „lud podobny jest do steru, który jest mocny, lecz skrzywiony”<sup>108</sup>; [Demostenes] chciał w nim zawrzeć myśl, iż plebs ma wiele sił, natomiast mało rozsądku.

Wszystkie te argucje, gdy są recytowane żywym głosem i konstruowane według zasad sztuki oratorskiej, można nazwać [argucjami] dźwiękowymi [*vocales*], a kiedy się je zapisze lub wryje, tak aby trwały wiecznie (np. w postaci elogiów, epitafiów, dedykacji, epigramatów, nagłówków, krótkich fraz i wszelkiego innego rodzaju inskrypcji [*elogia, epitaphia, dedicationes, epigrammata, tituli, dicta brevia et omne genus inscriptionum*]), w odróżnieniu od zwykłych zapisów na kamieniu, którym brak jakiegokolwiek wdzięku i akuminu, tworzą argucję lapidarną [*lapidaria*].

## Potomstwo argucji symbolicznych

Podobnie jak wszystkie argucje mówione dzięki zapisowi literowemu tworzą [argucję] lapidarną [*lapidaria*], tak [argucja] symboliczna [*symbolica*] powstaje ze znaków i wyobrażeń [*insignes et figurae*]; jak bowiem metafory są obrazami, tak obrazy są metaforami<sup>109</sup>. W pierwszej kolejności zaliczam do tego rodzaju statuy i obrazy [*statae et imagines*], które budzą przyjemność u odbiorcy. Jak rozumuje nasz Autor<sup>110</sup>, dzieje się to w następujący sposób: kiedy wpatrujemy się w obraz przedstawiający jakiegoś znanego człowieka, biorąc podobieństwo za prawdę, przekonujemy samych siebie: „To naprawdę on!”. Kiedy zaś zdamy sobie sprawę z naszej pomyłki, zarazem

<sup>108</sup> Por. Aristoteles, *Rhetorica*, III, 4 (1407a).

<sup>109</sup> Por. idem, *Poetica*, 22 (1459a); lokalizacja w oryg.

<sup>110</sup> Zob. *ibidem*, 4 (1448b); lokalizacja w oryg.

rozważając talent artysty, czerpiemy z niego przyjemność i obdarzamy wyrazami uznania. Tego rodzaju metafory użył Cezar August, który jako że nie mógł poprowadzić Kleopatry w pochodzie triumfalnym, ponieważ oszczędziła jej tej hańby śmierć, umieścił na wozie triumfalnym żywe przedstawienie jej półżywej, unoszącej ręką zmięję<sup>111</sup>. Było to tak niezwykle widowisko, że większy tłum zebrał się, by ujrzeć zwyciężoną niż zwyciężcę, i wydawało się, iż August wiedzie ją, a ona lud. Podobnymi metaforami są wszystkie przedstawione na obrazach wydarzenia historyczne i bitwy [*historiae et praelia*]. Ateńczyk, gdy zobaczył przerażającą walkę pod Maratonem, która na obrazie wyglądała zupełnie jak prawdziwa, wykrzyknął: „Jakże dzielni są Ateńczycy!” [„Quam fortes sunt Athenienses!”]. [A] Spartańczyk odpowiedział mu kłamliwie: „Na obrazie” [„In pictura”]<sup>112</sup>. Widać tutaj, że dzięki tej samej zdolności malarz stworzył metaforę, a Spartańczyk ją obnażył.

Argucję zawierają zwłaszcza te obrazy [*imagines*], które oprócz prostej metafory, naśladowczyni natury, tkwi jakiś akumen<sup>113</sup> mający źródło w bystrym umyśle i posiadający siłę figuratywnego stwierdzenia; np. Aleksander namalowany z piorunem [w ręku] przez Apellesa wydawał się mówić: „Świat nie ma innego Jowisza poza mną”<sup>114</sup>, a wyrzeźbiony przez Lizypa ze wzrokiem uniesionym ku niebu, zdawał się rozważać wydarzenie nieba Jowiszowi, skoro ziemię już podbił<sup>115</sup>. Po innego rodzaju akumen<sup>116</sup> zuchwale sięgnął Kaligula, pozbawiając głowy posąg Jowisza i kładąc swoją na jej miejsce<sup>117</sup>. Tego rodzaju koncepty [*conceptus*]<sup>118</sup> sprawiły, że rzymska myśl osiągnęła większą

<sup>111</sup> Zob. Plutarch, *Vita Antonii*, 86.

<sup>112</sup> Por. Plutarch, *Apophthegmata laconica* anon., 9 (232e).

<sup>113</sup> W tekście włoskim: *vivezza*.

<sup>114</sup> Por. C. Plinius Secundus, *Naturales historiae*, XXXV, 92.

<sup>115</sup> Zob. Plutarch, *De fortuna Alexandri*, II, 2b.

<sup>116</sup> W tekście włoskim: *argutezza*.

<sup>117</sup> Zob. C. Suetonius Tranquillus, *Caligula*, 22.

<sup>118</sup> W tekście włoskim również: *concetti*.

subtelność, jeśli chodzi o nową odmianę paszkwili [*pasquinata*]<sup>119</sup>. Kiedy Rzym cierpiał skrajny głód, na statui Nerona ustawiony został wóz wyścigowy z podpisem: „teraz to dopiero jest agonia” [„Nunc vere agonia sunt”]<sup>120</sup>. Tragiczną i finezyjną argucją losu Autor nasz dostrzegł w zdarzeniu ze statuą zamordowanego Micyzjusza, która nieoczekiwanie spadając, zabiła [jego] mordercę – jak gdyby dusza zabitego wstąpiła w bezduszny posąg<sup>121</sup>.

Wszystkie wskazane wyżej argucje mają charakter symboliczny, lecz więcej z natury symbolu posiadają te, w których wyobrażenie [*figura*] oznacza rzecz różną od niej samej, np. żeby pokazać, iż człowiek jest nieugięty, należałoby go namalować jako „diament pod młotkiem” [*adamas*<sup>122</sup> *sub malleo*]. Wówczas w jednym obrazie wiadać będzie dwie splecione ze sobą metafory: „ten obraz przedstawia diament/Adama” [*Haec pictura est Adamas*] oraz „Adam/diament to człowiek niezłomny” [*Adamas est homo constans*], a wraz z podwojeniem metafory podwoi się przyjemność [odbioru]. Do tego gatunku symboli zaliczam symbole rycerskie [*symbola heroica*] (potocznie zwane *imprese*)<sup>123</sup>, następnie symbole rodowe [*insignia genti-*

<sup>119</sup> Odwołanie do zwyczaju przyklejania paszkwili na korpusie rzymskiej figury wojownika, poważnie zniszczonej i o nieustalonym pochodzeniu, popularnie nazywanej Pasquino, od której imienia brały nazwę owe utwory – na ten temat, jeśli chodzi o źródła z epoki, pisze m.in. A. Fulvio, *Lantichità di Roma*, in Venezia 1588, s. 315–316.

<sup>120</sup> Por. C. Suetonius Tranquillus, *Nero*, 45; Swetoniusz pisze o peruce nałożonej na głowę posągu Nerona z takim napisem (różnica wynika zapewne z podobieństwa słów *currus*, ‘wóz’, i *cirrus*, ‘peruka’). Wzburzenie ludu podczas wspomianej klęski głodu miała wywołać okoliczność sprowadzenia przez Nerona z Aleksandrii piasku na arenę zapaśniczą. Napis miał charakter pogroźki, a jego druga, tutaj opuszczona część miała wyrażać życzenie, by złożył wreszcie broń.

<sup>121</sup> Por. Aristoteles, *Poetica*, 9 (1452a).

<sup>122</sup> Rzeczownik *adamas* można traktować zarówno jako nazwę pospolitą oznaczającą ‘diament’, ‘stal’ czy inne twarde materiały, a także jako imię własne ‘Adam’.

<sup>123</sup> Zob. przyp. 9.

litia], takie jak rogi, pieczęcie [*cornua, sigilla*]<sup>124</sup> i inne; poza tym *moralia*, powszechnie choć mniej cennie nazywane emblematami [*emblemata*]<sup>125</sup>, [emblematy] związane ze sferą religijną [*sacra*]<sup>126</sup>, we właściwym znaczeniu nazywane hieroglifami [*hieroglifica*], kości do gry [*tesserae*], w których figura Wenus<sup>127</sup> [*Venus*] oznaczała zwycięstwo, a psa [*canis*] porażkę (np. Owidiusz [pisze]: „unikaj psów przynoszących straty”<sup>128</sup>), dalej mitologiczne sceny na posadzkach, które Grecy we właściwym znaczeniu nazywali *emblemata*, alegoryczne zdobienia waz, wrót, kobierców po łacinie nazywane *argumenta* (np. te, które Werres zagrabił Sycylijczykom, a o których Tuliusz [mówi]: „na odrzwiach znajdowały się bardzo starannie wykończone zdobienia z kości słoniowej”<sup>129</sup>) oraz [elementy] architektoniczne o charakterze metaforycznym (np. kolumny mające postać ubranych w *palia* kobiet, które przedstawiają nieszczęsny los Kariatyd, i wiele innych, budzących podziw i kunsztownych ozdób: fryzów, roślinnych ozdób kapiteli, wolut [*zophori, encarpa, helices*]<sup>130</sup>

<sup>124</sup> W tekście włoskim obszerniejsze uszczegółowienie: *cimieri, sigilli, sopravveste, riversi, arme gentilesche*.

<sup>125</sup> Chodzi tu być może o zbiory emblematów o wyraźnie moralizatorskim charakterze, w których epigramatom towarzyszył niekiedy dłuższy tekst komentarza w mowie wiązanej lub prozą (zob. m.in. *Emblemata moralia et oeconomica [...] olim inventa et Belgicis rithmis explicata a Theodoro Cornthertio [...], nunc vero variis carminum generibus recens illustrata a Richardo Lubbaeo* Broeckerio Frisio. Arnheimi 1609; D. Meisner, *Thesaurus philo-politicus, hoc est emblemata sive moralia politica [...]. Omnia primo quidem Germanico idiomate in lucem emissa, nunc vero in usum exterorum Latina veste donata*, Francofurti 1625; F. van Schoonhoven, *Emblemata partim moralia, partim etiam civilian*, Lugduni Batavorum 1626).

<sup>126</sup> W tekście włoskim: *dottrinali*.

<sup>127</sup> Odpowiednio figury *Venus* i *canis* oznaczały rzut najwyżej i najniżej punktowany.

<sup>128</sup> P. Ovidius Naso, *Tristia*, II, 474.

<sup>129</sup> Oryg. „ex ebore diligentissime perfecta erant argumenta in valvis” (M. Tullius Cicero, *Ad Verrem*, II, 4, 124.

<sup>130</sup> W tekście włoskim: *fregi, cartelle, festoni*.

– stąd zasłużenie mówi się o architektach „sztukmistrzowie”<sup>131</sup>. Do tego samego rodzaju zaliczyłem inny rodzaj symbolicznych argucji, w przypadku których znaczenie jest sugerowane przez jakiś trop lub okoliczności. Należą tu insygnia, korony i berła, czyli odznaczenia osób. Szlachetna była ta metafora Augusta, który – jak podaje Swetoniusz<sup>132</sup> – uczcił szczątki Aleksandra Wielkiego złotą koroną i sypanym kwieciami. Zaliczyć tu również trzeba tropajony [*trophea*] wzniesione z łupów zdobytych na wrogach, które budowano na ich oczach po to, by zdawały się mówić: „niech wasza broń przypomina wam, zuchwalcy, żeście zwyciężeni”<sup>133</sup>. Pierwszymi, którzy na wysokiej wieży powiesili w ten sposób oręż pokonanych po wielu trudach Allobrogów, byli Fabiusz i Domicjusz: „Ten zwyczaj – mówi Florus<sup>134</sup> – nie był u nas praktykowany. Nigdy bowiem naród rzymski nie chełpił się swoim zwycięstwem nad ujarzmionym wrogiem”. Do tych argucji należy też zaliczyć znak wróżebny, którym był krwawy pot wydzielany przez rzymskie tarcze<sup>135</sup>, gdy Hannibal wkraczał do Italii, tak jakby [tarcze te] chciały powiedzieć: „Bitwa pod Kannami, Rzymianie, wiele krwi was będzie kosztować”. To samo dotyczy łuków triumfalnych, aktów poświęcania, procesji, mauzoleów i miast założonych na pamiątkę zwycięstwa (*arcus triumphales consecrationes, pompae, mauzolea, urbes in victoriae vestigiis positae*), jak

<sup>131</sup> Causinus definiuje emblematy [*emblemata*] właśnie jako malowidła ściennie, inkrustacje w drewnie, ornamenty waz, a także płaskorzeźby na tarczach z dodatkiem sentencji i innych napisów; od hieroglifów emblematy różnią się, według niego, zasadniczo tym, że zawarty w nich komunikat jest bardziej czytelny. Genezę hieroglifów [*hieroglyphica*] wiąże z intencją ukrycia przez egipskich mędrców przed profanami treści świętych ksiąg, przekazywanej z tego względu w postaci znaków mających postać różnych figur, nie zaś za pośrednictwem pisma literowego – N. Caussin, *De eloquentia...*, s. 189–190.

<sup>132</sup> Zob. C. Suetonius Tranquillus, *Augustus*, 18.

<sup>133</sup> Zob. L. Anneus Florus, *Epitoma*, I, 37.

<sup>134</sup> L. Anneus Florus, *Epitoma*, 37. Tłumaczenie za: idem, *Zarys dziejów rzymskich*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył I. Lewandowski, Warszawa 2006.

<sup>135</sup> Titus Livius, *Ab urbe condita*, XXII, 1.



Nikopolis, które założył Cezar August, aby potomni lepiej pamiętali – jak pisze historyk<sup>136</sup> – o zwycięstwie pod Akcjum.

Z tej samej figury wywodzą się także oznaki [przynależności do] stanu rycerskiego, łańcuchy [noszone na szyi] [*collaria*], krzyże, symbole pobożności i męstwa bojowego.

Do rzędu symboli zawierających argucję, które za źródło mają [różne] okoliczności, zaliczam nawet ów zwyczaj barbarzyńskich Scytów, którzy z czaszek zabitych Rzymian pili na pamiątkę zwycięstwa, oraz nie mniej barbarzyński czyn Partów, którzy nieszczęsnemu Krassusowi wiali do ust roztopione złoto; szydzili przy tym – tak jak Tomiris wydrwiła okrucieństwo Cyrusa, wlewając w niego krew – że chciwość i pragnienie złota stały się przyczyną jego zguby<sup>137</sup>.

Rodzaj ten obejmuje także żywe symbole [*symbola animata*], które im mniej wyglądają na fikcję, tym wdzięczniejszy mają odbiór i bardziej się podobają. Taka była sztuka pantomimy [*ars pantomimorum*], której wykonawcy wyrażali znaczenie, posługując się jedynie ruchami ciała, tak że sami byli i figurą, i tym, co za jej pomocą przedstawiano, szczególnie gdy gestowi towarzyszył [odpowiedni] ubiór (np. Neron w stroju Homera opiewał zagładę Troi wśród płonącego Rzymu<sup>138</sup>, co było wymyślnie okrutną metaforą). Co oprócz [pantomimy]? Wszystkie akcje komediowe czerpią żywość z tej figury, podobnie jak i wszystkie figuratywne tańce (np. frygijskie, pyrryjskie, walka trojańska odtwarzana w szatach Frygów, Greków

---

<sup>136</sup> C. Suetonius Tranquillus, *Augustus*, 18.

<sup>137</sup> O scytyjskim zwyczaju picia z czaszek zabitych wrogów pisał Herodot, *Historiae*, 4, 65. Czyn Partów opisuje L. Anneus Florus, *Epitoma*, I, 46. Tesauro wspomina tu również o zdarzeniu przedstawionym m.in. przez Justynusa (M. Iunianus Iustynus, *Epitoma*, I, 8–9): Cyrus Wielki, wypowiedziawszy wojnę Scytom, użył podstępu i wymordował wysłany przeciwko niemu oddział dowodzony przez młodocianego syna scytyjskiej królowej. Tomiris, mszcząc się na Cyrusie, zwabiła go do wąwozu, gdzie on sam i wszyscy jego żołnierze poległi. Odciętą głowę Cyrusa królowa nakazała umieścić w worku napełnionym krwią ludzką, aby jak powiedziała, nasycił się nią, skoro jej tak nieumiarkowanie łaknął.

<sup>138</sup> Zob. C. Suetonius Tranquillus, *Nero*, 38.

i herosów przez młodzieńców z wysokich rodów [występujących] na koniach, którą ustanowił August<sup>139</sup>, a opisał Wergiliusz<sup>140</sup>, oraz taniec delijski<sup>141</sup>, w którym jeźdźcy uciekając i nieustannie walcząc, jak gdyby w labiryncie czcili pamięć Tezeusza wybawcy).

Mogłeś już, rozważny czytelniku, w pełni przekonać się, że wszelakie oratorskie, lapidarne i symboliczne wdzięki są nad wyraz uroczymi płodami argucji, czego tak wyraźnie, jak nasz Autor, nie dostrzegł nikt. Na ich podstawie skonstruował on filozofię oratorskiego i poetyckiego wysłowienia, tak że nawet doskonałemu retorowi nie może przyjść na myśl żadna zasada, która czy to nie byłaby przez tę naszą Jedyną Wyrocznię otwarcie podana, czy też nie zostałyby w sposób wystarczający wskazane [przez Niego] jej źródła.

## Bibliografia

### *Literatura podmiotu:*

- Tesauro E., *Idea argutae et ingeniosae dictionis ex Principiis Aristotelicis sic eruta, ut in universum arti oratoriae et in primis lapidariae atque symbolicae inseruiat* (interprete K. Corber), Francofurti et Lipsiae 1698.
- Tesauro E., *Il Cannocchiale aristotelico o sia idea dell'arguta et ingeniosa elocutione che serve à tutta l'arte oratoria, lapidaria et simbolica esaminata co' principii del divino Aristotele*, contributi di M.L. Doglio, M. Guglielminetti, P. Laurens, G. Menardi, A. Pennacini, F. Voilleumier, D. Vottero, coordinamento di G. Menardi, Savigliano 2000.

<sup>139</sup> Por. C. Suetonius Tranquillus, *Augustus*, 43.

<sup>140</sup> Zob. P. Vergilius Maro, *Aeneidos*, V, 545–603.

<sup>141</sup> Nazywany γέπavoc – por. Plutarch, *Vita Thesei*, 21; obszerniejsza bibliografia w opracowaniu z epoki: J. van Meurs: *Orchestra sive de saltationibus veterum*, Lugduni Batavorum 1618, s. 9–10.

### Opracowania:

- Backer A. i A. de, *Bibliothèque des écrivains de la compagnie de Jésus ou notices bibliographiques*, vol. 1–5, Liège 1853–1859.
- Pennacini A., *Retorica moderna e retorica classica*, [w:] E. Tesauro, *Il Cannocchiale aristotelico...*, s. 31–40.
- Bisi M., *Il velo di Alcesti. Metafora, dissimulazione e verità nell'opera di Emanuele Tesauro*, Piza 2011, s. 17–61.
- Doglio M.L., *Emanuele Tesauro e la parole che crea: metafora e potere della scrittura*, [w:] E. Tesauro, *Il cannocchiale aristotelico...*, s. 7–16.
- Fiorani M., *Aristotelismo e innovazione barocca nel concetto di ingegno del „Cannocchiale aristotelico” di Tesauro*, „Studi Secenteschi” 2005, nr 46, s. 91–129.
- Frare P., *„Per istrafozo di prospettiva”. „Il Cannocchiale aristotelico” e la poesia del Seicento*, Piza–Roma 2000.
- Gostyńska D., *Retoryka iluzji. Koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991.
- Guglielminetti M., *„La natura e non l'arte”: per una lettura parziale del „Cannocchiale aristotelico”*, [w:] E. Tesauro, *Il cannocchiale aristotelico...*, s. 17–30.
- Michałowska T., *Koncept*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale. B. Otwinowkiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 338–341.
- Otwinowska B., *„Homo metaphoricus” w teorii twórczości XVII w.*, [w:] *Studia o metaforze*, red. E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 1980, s. 31–65.
- Otwinowska B., *Manieryzm*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale. B. Otwinowkiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 448–457.
- Otwinowska B., *Zarys dziejów poetyki (od starożytności do końca XVII w.)*, Warszawa 1985.
- Proctor R.E., *Emanuele Thesauro, A theory of the Conceit*, „Modern Language Notes” 1973, nr 88, s. 68–94
- Raimondi E., *Letteratura barocca: studi sul Seicento italiano*, Firenze 1991.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967, s. 354–365.
- Zabłocki S., *Powstanie manierystycznej teorii metafory i jej znaczenie na tle poglądów estetycznych epoki*, [w:] *Estetyka – poetyka – literatura*, red. T. Michałowska, Wrocław 1973, s. 119–142.
- Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce: Średniowiecze, Renesans, Barok*, wstęp, wybór i oprac. M. Cytowska i T. Michałowska. Warszawa 1999, s. 453–366.

### Źródła odwołań:

- Anneus Florus L. *Epitome of Roman history (Epitome rerum Romanarum)*, with transl. A.S. Forster, Cambridge 1960 – tłum. pol.: L. Anneus Florus, *Zarys dzie-*

- jów rzymskich*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył I. Lewandowski, Warszawa 2006.
- Anneus Seneca L., *Epistulae morales ad Lucilium*, vol. 1–3, przeł. R.M. Gummere, Cambridge 1979.
- Aristoteles, *De arte poetica*, rec. R. Kassel, Oxford 1965 – tłum. pol.: Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Aristoteles, *Ethica Nicomachea*, rec. F. Susemihl, curante O. Apelt, Lipsiae 1903.
- Aristoteles, *Rhetorica*, ed. R. Kassel, Berlin 1976 – tłum. pol.: Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Aristotelis rhetoricorum ad Theodecten Georgio Trapezuntio interprete libri III*, Parisiis 1540.
- Aulus Gellius, *The Attic Nights (Noctes Atticae)*, vol. 1–3, transl. J.C. Rolfe, Cambridge 1967–1984.
- Bouhours D., *La Manière de bien penser dans les ouvrages d'esprit*, Paris 1687.
- Caussin N., *De eloquentia sacra et humana libri XIV*, Lutetiae Parisiorum 1630.
- Demetrius, *On style (De eloquentia)*, introduction and transl. W.R. Roberts, Cambridge 1902.
- Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, vol. 1–2, rec. H.S. Long, Oxford 1964 – tłum. pol.: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. zbiorowy, wstęp K. Leśniak, Warszawa 1968.
- Dionysius Halicarnaseus, *Isocrates*, [w:] Dionysius Halicarnaseus, *Quae extant*, vol. 5, ed. H. Usener, L. Radermacher, Lipsiae 1899.
- Emblemata moralia et oeconomica... olim inventa et Belgicis rithmis explicata a Theodoro Cornthertio..., nunc vero variis carminum generibus recens illustrata a Richardo Lubbaeo Broecmerio Frisio*, Arnheimi 1609.
- Fabius Quintilianus M., *Institutio oratoria*, vol. 1–4, ed. and transl. H.E. Butler, Cambridge 1968.
- Fulvio A., *L'antichità di Roma*, Venetia 1588.
- Grammatici Latini*, vol. 2, ed. H. Keil, Lipsk 1855.
- Herodotus, *The histories (Historiae)*, vol. 4, with transl. A.D. Godley, Cambridge 1920–1924.
- Horatius Flaccus Q., *Odes*, [w:] idem, *Odes and Epodes*, ed. and transl. N. Rudd, Cambridge 2004.
- Isidorus Sanctus, *Etymologiae*, [w:] *Patrologiae cursus completus*, Series Latina 82, accurante J.-P. Migne, Parisiis 1550.
- Iunianus Iustynus M., *Epitoma historiarum Philippicarum Pompei Trogi*, ed. O. Sell, Stuttgart 1985.
- Iunius Iuvenalis D., *Saturae*, ed. J. Willis, Stuttgart–Lipsk 1997.
- Livius T., *Ab urbe condita*, vol. 1–5, rec. R.M. Ogilvy, Oxford 1974; Livius T., *Ab urbe condita*, vol. XXI–XXV, rec. R.S. Conway, C.F. Walters, Oxford 1993.

- Maccius Plautus T., *Pseudolus; Rudens; Mostellaria; Amphitruo*, [w:] T. Maccius Plautus, *Comoediae*, vol. 1–2, rec. W.M. Lindsay, Cambridge 1936.
- Masen J., *Ars nova argutiarum... in duas partes divisa, prima est apigrammatum, altera inscriptionum argutiarum...*, Coloniae Agrippinae 1660.
- Meisner D., *Thesaurus philo-politicus, hoc est emblemata sive moralia politica.... Omnia primo quidem Germanico idiomate in lucem emissa, nunc vero in usum exterorum Latina veste donata*, Francofurti 1625.
- Meurs J. van, *Orchestra sive de saltationibus veterum*, Lugduni Batavorum 1618.
- Morhof D.G., *Tractatus de arguta dictione*, Lubecae 1705.
- Ovidius Naso P., *Tristia*, with transl. A.L. Wheeler, Cambridge 1939.
- Ovidius Naso P., *Fasti*, ed. G.P. Goold, with transl. J.G. Frazer, Cambridge 1989.
- Persius Flaccus A., *Saturarum liber*, ed. W. Kissel, Berlin 2007.
- Phaedrus, *Fabulae*, [w:] *Babrius and Phaedrus*, ed. and trans. B.E. Perry, Cambridge 1965.
- Plinius Secundus C., *Naturalis Historiae Libri XXXVII*, vol. 1–5, ed. C. Mayhoff, Lipsiae 1892–1909.
- Plutarch, *Apophthegmata regum et imperatorum. Apophthegmata Laconica*, [w:] Plutarch, *Moralia*, vol. 3, transl. F.C. Babbit, Cambridge 1961 – tłum. pol.: Plutarch, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2006.
- Plutarch, *De fortuna Alexandri*, [w:] Plutarch, *Moralia*, vol. 4, transl. F.C. Babbit, Cambridge 1962.
- Plutarch, *Vita Antonii*, [w:] Plutarch, *Lives in eleven volumes*, vol. 9, with transl. B. Perrin, Cambridge 1968.
- Plutarch, *Vita Thesei*, [w:] Plutarch, *Lives in eleven volumes*, vol. 1, with transl. B. Perrin, Cambridge 1967.
- Pontanus J. *Attica bellaria...*, Francofurti 1644.
- Rader M., *Ad Valerii Martialis Epigrammaton libros omnes, plenis commentariis, novo studio confectis, explicatos, emendatos, illustratos, rerum et verborum, lemmatum item et communium locorum variis et copiosis indicibus auctos curae secundae*, Ingolstadii 1611.
- Schoonhoven F. van, *Emblemata partim moralia, partim etiam civilia*, Lugduni Batavorum 1626.
- Sidonius Apollinaris, *Epistulae*, [w:] idem, *Poems et letters in two volumes*, with transl. W.B. Anderson, Cambridge 1963.
- Stobaios I., *Florilegium*, vol. 1–3, rec. A. Meineke, Lipsiae 1855–1856.
- Suetonius Tranquillus C., *De vita Caesarum libri VIII*, [w:] Suetonius Tranquillus C., *Opera*, rec. M. Ihm, Lipsiae 1907.
- Symphonius, *Aenigmata*, [w:] idem, *The Aenigmata. An Introduction, Text and Commentary* T.J. Leary, Bloomsbury 2014.
- Terencius Afer P., *Phormio; Andria, Terence in two volumes*, with transl. J. Sergeant, Cambridge 1959.

- Tesauro E., *Elogia et epigrammata in Duodecim Caesares Suetonii*, Mediolani 1619.
- Theodosius Macrobius A., *Saturnalia*, ed. J. Willis, Stuttgart und Leipzig 1994.
- Tullius Cicero M., *Academica*, [w:] idem, *De natura deorum. Academica*, transl. H. Rackham, Cambridge 1967.
- Tullius Cicero M., *Ad Familiares*, vol. 1–2, ed. and transl. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1977.
- Tullius Cicero M., *Brutus; Orator*, [w:] M. Tullius Cicero, *Rhetorica*, t. 2, rec. A.S. Wilkins, Oxford 1903.
- Tullius Cicero M., *De oratore. O mówcy*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz, Kęty 2010.
- Tullius Cicero M., *In Verrem*, [w:] M. Tullius Cicero, *The Verrine Orations*, vol. 1–2, transl. L.H.G. Greenwood, Cambridge 1928.
- Tullius Cicero M., *Laelius de amicitia*, [w:] M. Tullius Cicero, *On old age. On friendship. On divination*, transl. W.A. Falconer, Cambridge 1923.
- Tullius Cicero M., *Oratio pro Sestio*, ed. T. Maslowski, Lipsiae 1986.
- Tullius Cicero M., *Paradoxa stoicorum*, [w:] M. Tullius Cicero, *De oratore, De Fato, Paradoxa stoicorum, De partitione oratoria*, vol. 1–2, transl. E.W. Sutton, H. Rackham, Cambridge 1942.
- Tullius Cicero M., *Phillipicae*, vol. 1–2, ed. and transl. D.R. Shackleton Bailey, revised J.T. Ramsey, G. Manuwald, Cambridge 2009.
- Valerius Martialis M., *Epigrammata*, vol. 1–3, ed. and transl. D.R. Shackleton Bailey, Cambridge 1993.
- Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri*, ed. K. Kempf, Stuttgart 1966.
- Vergilius Maro P., *Aeneid (Aeneidos) 5. Text, Translation and Commentary*, ed. L.M. Fratantuono, R.A. Smith, Leiden–Boston 2015.
- Viri illustres urbis Romae*, [w:] S. Aurelius Victor, *De Caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, Stutgardiae et Lipsiae 1993.
- Wagenseil J.Ch., *Exercitationes sex varii argumenti*, Altdorfi Noricorum 1687.